

NOWA

RZECZPOSPOLITA

Śnieg nie prószy, mróz nie mrozi A trakcja elektryczna nie działa

Rzecz wymaga niezwłocznego wyjaśnienia

Dobrych kilka miesięcy upłynęło od sensacyjnego „odkrycia” przyczyn załamania się trakcji elektrycznej na liniach podmiejskich warszawskiego węzła średnicowego. Obiecywano nam przed paru laty, że dzięki zelektryfikowaniu linii od Żyrardowa przez Warszawę do Otwocka i Mińska Mazowieckiego, a następnie do Tłuszcza — skończymy wreszcie z tymi pióropuszcami dymu buchającego z chodników alei Jerolimskiej i zatruwającego płuc mieszkańców śródmieścia. Cieszyliśmy się, że odetchniemy świeżym powietrzem, a mieszkani uwolnimy od niszczącego pyłu węglowego.

Okazało się ubiegłej zimy, że radość była przedwczesna. Przypomnijmy sobie, co miały nam dać linie zelektryfikowane. Wielkim kosztem przeprowadzona elektryfikacja miała usunąć z granic Warszawy uży-

cię parowozów na linii średnicowej. Zespoły pociągów dalekobieżnych miały zmieniać parowozy na elektrowozy na sta-

acjach krańcowych: Warszawy Zachodniej po lewej stronie Wisły i Warszawy Wschodniej — po stronie prawej. W ten spo-

sób pociągi dalekobieżne miały być przetaczane przez miasto przy pomocy bezdymnej trakcji elektrycznej. Oczywiście, cał-

kowitą poza tym komunikację podmiejską od Żyrardowa przez Warszawę do Otwocka i Mińska (Dokończenie na str. 2-ej)

Hillerowcy rabują pod bankami

Rozłam w partii Henleina

„Gauleiter” Buerckel apeluje o „zgode”

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczypospolitej”)

ZURICH, 14.5. Komisarz Rzeszy na terytorium b. Austrii Buerckel opublikował we wszystkich dziennikach austriackich oświadczenie pt. „Słowo otwarte do wszystkich bojowników i towarzyszy partyjnych w Austrii”.

Waika o „żłób”

Oświadczenie to ma na celu położenie kresu rozdzwiniętom na tle dyskutowania zasług poniesionych dla przewrotu w Austrii przez członków tzw. „legionu austriackiego”, złożonego z emigrantów, którzy dopiero po „Anschlussie” wrócili z Bawarii, a „nielegalnych” z okresu rządów b. kanclerza Schuschnigga — hitlerowców przebywających stale w Austrii.

Buerckel apeluje o zaniechanie rozgrywek, wzajemnych denuncjacji, intryg i oszczerstw. Stwierdza, że urzędy i stanowiska partyjne, mimo uwzględniania zasług poniesionych przez członków partii obu odłamów, muszą być obsadzone przez fachowców.

W konkluzji „Gauleiter” Austrii zapewnia, że nikt nie zostanie pominięty, że obecny stan rzeczy musi być i będzie zmieniony i prosi o udzielenie pół roku czasu dla przeprowadzenia żądanych zmian.

Ważnym jest to, że „musiały” one powstać dla „ratowania kraju przed widmem komunizmu”. Aby nie przypominać faktów odległych, wystarczy przytoczyć, że pod tym płaszczykiem w ciągu ostatniego roku dokonano kolejnych zamachów stanu w Grecji i Brazylii.

Tę samą zresztą metodą posługuje się Stalin, oskarżając w czambuł swych przeciwników o... trockizm. Jak z tego widać, dyktatury: czerwona, brunatna czy czarna, posługują się jednakowymi metodami.

Powtarza się historia sprzed stu laty, gdy rządy europejskie wprowadzały drakońskie ustawy, dla-

Myszy bez kota

Oświadczenie to wywołane zostało wręcz sensacyjnymi przyczynami. Oto, gdy Buer-

Różyczka, która nie pachnie
Sulener, włamywacz i złodziej

Jeszcze przed wojną znany był w warszawskim świecie przestępczym Hersz Różyczka, właściciel kilku domów schadzek i paser.

Musił jednak uciekać z Warszawy i odtąd o nim nie słyszano. W świecie przestępczym sądzono, że zginął gdzieś podczas wojny światowej. Tymczasem Różyczka osiadł w Wiedniu i przebywał tam dotąd. Teraz wrócił do Polski i przystąpił od razu do roboty. Co robił w Wiedniu, wie doskonale tamtejsza policja. W każdym razie pozornie trudnił się handlem...

W Warszawie musiał się wziąć do jakiejś roboty, bo przecież żyć trzeba. Chociaż Różyczka jest już dość stary, to przecież na organizatora szał lek jeszcze był zdalny. Z dawnej swojej branży musiał zrezygnować. Nie poplacała.

Ale cóż. Policja przeszkodziła. Różyczkę zdemaskowano w chwili, gdy w pociągu pasażera na linii Warszawa — Łódź. Dams pasażera kłótkowały. Różyczka zaś miał w odpowiedniej chwili wystąpić jako mąż jednej z nich i upomnieć się o jej cześć, a w kłótni portfel pasażera miał dostać się w ręce przestępcy. A wywiad jego lu-

kel, wezwany do Berlina opuścił terytorium nowej „Marchii Wschodniej”, oba odłamy partii, pozbawione wyznaczo-

dzi mówił, że w portfelu tym było kilka tysięcy złotych.

nego przez „Führera” wodza — skoczyły sobie do oczu. Doszło do bardzo poważnych rozruchów, w których połała się krew i załomotały salwy rewolwerów.

„Zgoda”, która nastąpiła po tem doprowadziła do wypadku (Dokończenie na str. 2-ej).

Pamiętaj o bezrobotnych

Polski lot do troposfery

Balon „Torun” po locie do troposfery wylądował szczęśliwie przed godziną 13 w miejscowości Zegrze Północne na terenach wojskowych.

Lot odbył się w warunkach atmosferycznych wyjątkowych przy zupełnym braku wiatru. Zgodnie z przewidywaniami, balon wykonał niewielką pętlę i dzięki temu, mimo 5-godzinnego lotu, znalazł się w odległości tak bliskiej od Warszawy.

Zamierzoną wysokość 9,5 km osiągnięto, jak również przeprowadzono zamierzone badania naukowe.

Ładowanie było łagodne, ale lotnicy, chcąc zabezpieczyć aparaty przed uszkodzeniem, wyrzucali je na spe-

cialnych spadochronach. Lądowanie nastąpiło na terenach wojskowych w ogrodzie. Obaj lotnicy wracają do Warszawy.

Pielgrzymka kupców na Jasnej Górze

Dnia 15 maja w kilkunastu pociągach z całej Polski zjeżdża do Częstochowy pielgrzymka kupców chrześcijan z całej Polski.

Redakcja „Nowej Rzeczypospolitej” oceniając znaczenie tego faktu, deleguje specjalnego wysłannika. Sprawozdanie z uroczystości niedzielnych podamy w numerze poniedziałkowym.

Chcesz wygrać na wyścigach graj według naszej tabeli

Nasza tabela wyścigowa przynosi swoim zwolennikom wprost

NIEBYWAŁE SUKCESY

I tak w dniu wczorajszym trafiliśmy

4-ty RAZ POD RZĄD ACCUMULATIV DNIA złożony z koni: Rübezah, Raptus i Witamina.

W 6 GONITWACH NA 9 wytykowaliśmy konie, które przyszyły na pierwszym miejscu: Narew, Jeremi, Rübezah, Apollo, Raptus, Orwinał.

W 8 GONITWACH NA 9 trafiliśmy konie na miejscach

płatnych. Również trafnie wskazaliśmy jako ew. „fuksa” — Mister Brauna, za którego totalizator dał

NAJWIEKSZA WYPŁATĘ DNIA 94 ZŁ ZA 10.

W gonitwie: I, III, IV, V konie minęły celownik ściśle

W PORZĄDKU PRZEZ NAS PODANYM co ma znaczenie zasadnicze przy „grze podwójnej”, która wprowadza obecnie Towarzystwo na torze warszawskim.

M E R L E
Gwa ran towa ne

własnej produkcji
firma chrześcijańska
MARSZAŁKOWSKA 104
podwórce na prawo
I piętro

Jasno i ciemno

Niezmiennie metody

(h) Na niedawnej konferencji prasowej w Tokio oświadczył min. Hirota, iż przewiduje, że Czang-Kai-Szek będzie zamordowany przez komunistów, gdy będzie usiłował wyrwać się spod ich wpływu.

Znając metody, jakimi posługuje się sztab armii kwantuńskiej, jak — zresztą cały wywiad krajowy — wszechodzącego słońca — nie zdziwimy się zupełnie, gdy pod czerwonymi koszulami owych komunistów, policja odkryje muni-dury... japońskie. Od takich faktów roi się przecież historia „obrony interesów” japońskich w Chinach.

Interesuje nas co innego: owo „przewidywanie” wysokiego dyktatora japońskiego. Bo bądź co bądź jest to fakt dosyć niezwykły, by minister jakiegoś mocarstwa publicznie przewidywał śmierć nieprzyjacielskiego wodza i dokładne okoliczności, w jakich ona nastąpi.

Nikt nas chyba nie posądzi o sympatie do komunizmu, wydaje nam się jednak i nie jesteśmy bynajmniej w tym poglądzie odosobnieni, że ostatnio zbyt wiele spraw usiłuje się przypisać komunistom, zbyt wiele rzeczy pragnie się ukryć pod tym płaszczykiem, zbyt wiele zagadnień chce się rozwiązać, idąc po tej najłatwiejszej drodze, jaką jest oskarżanie o komunizm, względnie oskarżanie komunistów.

Cechą wszystkich ustrojów to-

A trakcja elektryczna nie działa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ska Mazowieckiego, utrzymywać miały pociągi elektryczne.

Próba zawiodła

Zgodnie z właściwym celem całkowitego zużycia energii elektrycznej, urządzono na liniach węzła wszystkie elektrowozy. Starało się obsłużyć nimi jak najwięcej pociągów komunikacji podmiejskiej i pociągów dalekobieżnych. Istotnie, zadanie srodkowemu dzięki temu poważnie się zmniejszyło.

Zelektryfikowany węzeł średnicowy zdawał swój egzamin dojrzałości akurat w okresie ubiegłej zimy. Nikt nie będzie zaprzeczał, że nie można było po tym egzaminie wystawić choćby... trójki z minusem. Raz po raz pociągi elektryczne na liniach zelektryfikowanych stawały, powodując opóźnienia całego szeregu pociągów.

Słyszeliśmy rozmaite wyjaśnienia przyczyn, przeważnie mało zrozumiałe dla niewtajemniczonych w arkana techniki komunikacji kolejowej. Wreszcie podano do wiadomości odkrycie prawdziwie sensacyjne:

Śnieg i mróz...

Pociągi stanęły, bo do motorów dostawał się śnieg, a w okresie większych mrozów — motory... przeziębiali się do cna. Zwyczajnie: grypa, uważa państwo, szalała na kolejach i zmogła nawet stalowe płuca angielskich elektrowozów.

Sprawa była jasna: Anglicy — jak nam powiedziano — nie wzięli pod uwagę naszych warunków klimatycznych; zbudowali motory „wydekoltowane” i zbyt delikatnej konstrukcji. Oczywiście, wszyscy wtedy: „huzia na Soplicę!” Poniekądemu wydało się to może dziwne, że Anglicy jakoby ciągle jeszcze przekonani, że Polska leży w strefie podbiegunowej i, że każdy szanujący się dom polski ma conajmniej jednego tresowanego białego niedźwiedzia, nie przewidzieli niskiej temperatury. W ślad za tymi wyjaśnieniami przyszło pocieszenie, że zakontraktowana firma angielska elektrowozy przerobi, oczywiście, na swój koszt i wszystko wtedy będzie dobrze, tym bardziej, że idzie wiosna, a więc śnieg nie zaproszy, a mróz nie zmrozi.

Walka z bykiem w „Stu Podciechach”

Dziś w niedzielę sensacyjna walka z bykiem w wykonaniu słynnej trupy groteskowej „Carmen i Torros”. Świetni ci artyści swoimi produkcjami wzbudzają istne huragany śmiechu.

Duże pole popisu będą mieli doskonali akrobaci Flick i Flack, rewelacja zaś będzie znakomity i ulubiony piosenkarz Tadeusz Faliszewski, który wystąpi w swoim przebojowym programie.

Widowiska te, których początek naznaczono na 6 i 9 wieczorem, odbędą się na otwartej scenie ogrodowej — bezpłatnie.

Otwarcie ogrodu — w niedzielę o godz. 11 przed południem.

Niedziela o 15 pm.

w Ogrodzie Zabaw „STO POCIECH” WALKA Z BYKIEM

Bezpłatnie na otwartej scenie ogrodowej o godz. 6 i 9 wieczorem
Trio CARMEN TORROS
słynna parodia walki z bykiem. Sensacja! Huragany śmiechu!
Tadeusz FALISZEWSKI
znakomity piosenkarz w najnowszych przebojach.
FLICK i FLACK
duet komiczno akrobacyjny.
Wejście do ogrodu tylko 25 groszy. młodzież i wojskowi (szeregowcy) 15 gr.

Wiosna nie pomogła

Ale oto przyszła wiosna, motory nie powinny już zapadać na zdrowiu. Dlaczego zatem sytuacja nie uległa poprawie? Przetaczania pociągów dalekobieżnych przez elektrowozy nie widzimy, a chodzą jedynie pociągi elektryczne na liniach podmiejskich.

Stawiamy pytanie: dlaczego? Słyszeliśmy zimą, że śnieg i mrozy były przyczyną. Dobrze. Ale przecież wchodzimy w drugą połowę wiosny, przecież za pasem, więc, zdawałoby się, można uruchomić cały tabor elektrowozów, a nie tylko niektóre pociągi podmiejskie.

Na podstawie tego logicznego zestawienia faktów, musimy szukać wyjaśnienia w sferze działania innych przyczyn. Wyjaśnijmy nasze twierdzenie w słowach najprostszymi:

Przyczyna stawiania pociągów elektrycznych jest po prostu złe obliczenie. Najprawdopodobniej zastosowano za słabe transformatory albo za słabe automaty i prostowniki w stosunku do ruchu, jaki wprowadzono na trasie. Słowem: stopień obciążenia linii był większy aniżeli pozwalało na to urządzenie transformatorowe, a prawdopodobnie i przewozowe.

Krótkie spiecia

Inaczej mówiąc, zdolność do-

prowadzania siły okazała się przy pełnym obciążeniu mniejszą aniżeli wymagała tego potrzeba. Albo odwrotnie: linie obciążono większą pracą, aniżeli pozwalał na to dopływ energii elektrycznej. Elektrowozy mają zaś to do siebie, że ciągną ze źródła energii tyle prądu ile im potrzeba do pracy. Stąd instalacja nie wytrzymała nadmiernego zapotrzebowania, na które nie była obliczona, a to powodowało wyłączanie w defek w automatach. Na stacjach transformatorów takie wyłączanie oznaczało oczywiście zatrzymanie ruchu na liniach. Prawdopodobnie, aby temu zapobiec, musiano włączyć widełki, a wtedy pod wpływem zbyt wielkiego napięcia prądu, następowało spalanie bezpieczników.

Niezawodnie to, a nie mrozy, było prawdziwą przyczyną niespodzianek na liniach. Prawda jest, oczywiście, że błąd trzeba będzie co prędzej naprawić, ale ta przeróbka nie odnosi się, jak widać, do elektrowozów, a do instalacji doprowadzającej energię elektryczną na linie.

Błąd więc leży w zaprojektowaniu całej linii elektrycznej, a nie w motorach. Stawiamy jasno i konkretnie pytanie: Kto temu winien?

Sądymy, że miarodajne czynniki zechcą tę palącą sprawę wyjaśnić jak najprędzej.

Zawody o puchar PZUW Aeroklub Wileński potknął się

W pierwszym etapie lotu maszyny, biorące udział w zawodach lotniczych o puchar PZUW, przybyły wieczorem przed południem do Katowic.

Ogółem przybyło 19 samolotów, które wylądowały na lotnisku w Katowicach w wyznaczonym prostokącie.

Jedynie samolot Aeroklubu Wileń-

skiego nie przybył do Katowic, gdyż wskutek defektu zmuszony był wylądować na polach w Janowie. W czasie lądowania uszkodzone zostało podwozie i śmigło samolotu.

DZIS W KAUKASKIE

rendez-vous przy
WINIE I KOLACJI
Dolne salony Filharmonii Jasna 5
(t 1)

HOLLYWOOD

HOZA 29

SZEIK

z Romanem Nowaro

(k 2)

CASINO

„Grzech młodości”

(k 5)

SFINKS

Senatorska 4

Nasze ceny: 75 gr. i 1 zł.

LEKARZ

PIĘKNYCH KOBIET

w rol. Loreta Jung Warner Baga

(k 11)

ROMA

P. 5, 7, 9

ZA CUDZE WINY

(k 9)

W przerwach koncert

Rozłam w partii Henleina

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ków jeszcze bardziej skandalizujących.

Rabunek pod bankami

„Pojednanie się” obu skrzydeł partyjnych odbyło się bowiem w ten sposób, że miast rozbić sobie głowy kastetami i druzgotać pałkami gumowymi kości — postanowili te metody zastosować dla — o wiele korzystniejszych — celów materialnych.

Pod bankami Wiednia ustawiły się pewnego dnia rano szpalery brunatno umundurowanych szturmowców, którzy po prostu każdemu wychodzącemu z banku odbierali po skrupulatnej rewizji osobistej całą posiadaną gotowiznę i kosztowności.

„Zgoda” obu odłamów hitlerowskich została osiągnięta przez ustalenie — nie bez długich i zaciętych targów, groźących wielokrotnie „zerwaniem rokowań” — specjalnego „klucza podziału”, które banki jakimś odłomowi wolno spokojnie ograbić.

Echa wiedeńskie nad Weltawą

Wypadki powyższe odbiły się głośnym echem wśród Niemców sudeckich, od dawien dawna utrzymujących ścisły kontakt z Niemcami austriackimi, a ściślej z Wiedniem.

Nastroje „anschlussowe” opadły w stopniu zatrważającym. Wieści, które z b. Austrii przywieźli, uciekający w popłochu, emigranci, miały skutki tak poważne, że aż zaciążyły na polityce Trzeciej Rzeszy wobec problemu sudeckiego.

Rozłam w partii Henleina

Na terytorium Sudetów działali od dawna tzw. „aktywiści niemieccy”, zgrupowani w trzech partiach: socjal - demokratycznej (socjaliści), Bund de Landwirte (agraruszy) oraz w partii Chrześcijańsko - Społecznej.

Po „Anschlussie” dwie ostatnie partie rozwiązały się i zgłosiły akces do partii Henleina (agrarusze dn. 28 marca, chrześcijańsko - społeczne w kilka dni potem). Obecnie zwłaszcza wśród starszych członków partii (bo młodzi jeszcze się nie otrzasnęli z entuzjazmu „an-

schlussowego”) nastąpił prąd zwrotny. Na zjeździe agrariuszy, zwołanym przez delegata agrariuszy w rządzie czeskim min. Spine, skonstatowano, że olbrzymia większość ośrodków prowincjonalnych nie usłuchała rozkazu szefa stronnictwa Hackera i nie przystąpiła do partii henleinowskiej.

Obecnie, po 6 tygodniach, została dokonana prąd pomiędzy agrariuszami i chrześcijańsko - społecznymi, co nie jest niczym innym jak oderwaniem się od partii Henleina tych dwóch tak potężnych ugrupowań niemieckich w Sudetach.

Postanowiono wskazać dawny organ partyjny agrariuszy: „Deutsche Landpost”, na razie jako tygodnik, a w najkrótszym czasie przejść na dziennik, którym przed fuzją z Henleinem było to pismo.

Berlin zaskoczony

Ponieważ jednocześnie echa austriackie przenikają stopniowo i do młodzieży — Henlein znalazł się w bardzo trudnej sytuacji: przestał reprezentować ogół Niemców sudeckich, stał się z powrotem tylko przywódcą jednego z czterech ugrupowań politycznych mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Sytuacja ta zaskoczyła Berlin i tym tłumaczyć należy „ugodowość” von Ribbentropa wobec demarche ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona, podróż Henleina do Londynu, gdzie próbuje zdyskontować swe niedawne zwycięstwo, chcąc skłonić Anglię do uzyskiwania od rządu czeskiego możliwie największych ustępstw.

Przegrana gra

Są to już tylko jednak próby uratowania przede wszystkim pozorów. Prąd zwrotny, który wyraził się w zawarciu fuzji agrariuszy z chrześcijańsko - społecznymi przybiera z każdym dniem na sile.

Interwencja brytyjska i ostre postawienie sprawy przez Francję, sojusz wojskowy francusko - angielski — wszystko to razem wskazuje, że gra sudecka została przez Hitlera przegrana.

Jeśli nie zajdzie moment prowokacji, względnie „sprowokowanego wypadku”, co, jak oświadczył von Ribbentrop Hendersenowi, zmusiłoby kancelerza Hitlera do „natychmiastowej interwencji” — to — już dzisiaj można stwierdzić, — że rząd czeski, dzięki zimnej krwi, sprawę sudecką wygrał i przyzna prawdopodobnie Niemcom tylko tyle praw, ile będzie uważał za stosowne i możliwe.

Dla ścisłości należy jeszcze zauważyć, że owa „natychmiastowa interwencja” niemiecka wobec zgodnego i mocno zaakcentowanego stanowiska Francji i Anglii wydaje się w chwili obecnej więcej niż problematyczna.

(H)

kino CZARY

CHŁODNA 29

SERCE I SZPADA

o 15 22 23 24 (k 1)

OMEIA

CHŁODNA 49

24 GODZINY

MIŁOŚCI

i rewia

(k 3)

NO TEATR ELITE

(k 7)

JED PIERWSZY BAL

DOD TWOIM UROKIEM

Pulawska 38

p. 5, 15 7, 15 9, 15

KNJ TON

Pulawska 38

p. 5, 15 7, 15 9, 15

BRUTAL

W roli głównej

WIKTOR MACLEGEN

(k 10)

CENY FILHARMONIA

Pocz. 5, 8, 10

01. 75

21. 1-

KSIAŻE

X

(k 10)

COLOSSEUM

o 15 22 23 24

MOCNI

LUDZIE

(k 6)

Zgodny front polskiej prasy niezależnej wobec sprawy sudeckiej

Sprawa sudecka zajmująca dzisiaj opinię Europy, znalazła właściwą ocenę w polskiej niezależnej opinii publicznej. Trzeba przyznać, że na tym polu panuje zupełna jednolitość poglądów wśród olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa, reprezentowanego przez prasę niesubwencjonowaną, bez różnicy kierunku.

Dowodem tego może służyć zestawienie głosów „Robotnika” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego”.

W „Robotniku” dr Benedykt Elmer, polemizując z opinią „Gazety Polskiej” stwierdza, że ta

„Nie przywiązuje znaczenia do francuskiej „prawdy urzędowej”, wyznajacej sojusz z Czechosłowacją. Nie ma zaś „żadnych wątpliwości”, że sojusz nie będzie przez Francję dotrzymany

Nie jest to tylko pogląd osobisty „Gazety Polskiej”. Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna rozpowszechniała na swój sposób opinie, co „myśli” Francja. Notowała i rozpowszechniała osobiste poglądy prof. Barthelemy, ogłoszone w wolnej trybunie w „Temps”. Rozpowszechniała artykuł prawniczo tygodnika „Gringoire”, wymierzony przeciw sojuszowi z Czechosłowacją.

Natomiast NIE OGŁOSIŁA półurzędowego wstępnego artykułu w „Temps” za sojuszem. NIE OGŁOSIŁA artykułu b. premiera Tardieu w „Gringoire” za sojuszem. CZY TAKA JEDNOSTRONNOŚĆ NIE JEST TENDENCYJNA I CZY NIE WPROWADZA POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ W BŁĄD?

Ale mniejsza o „Gazetę Polską” i mniejsza o PAT. Chodzi nam o coś znacznie ważniejszego: a mianowicie o to, CZY NASZE CZYNNIKI DYPLOMATYCZNE SĄ NAPRAWDĘ DOBRZE POINFORMOWANE I CZY TEŻ PRZYPADKIE NIE ULEGĄJĄ ZŁUDZENIOM, KTÓRE ZNAJDUJE W INSPIROWANYCH ORGANACH PRASOWYCH?

GDYBY TAK BYŁO, TO Z NAJWYŻSZYM NIEPOKOJEM MUSIELIBYMY PATRZEĆ NA ROZWÓJ NASZYCH STOSUNKÓW ZAGRANICZNYCH — BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY ODNOSIMY SIĘ DO CZECHOSŁOWACJI Z SYMPATIA, Z REZERWA, CZY TEŻ ŻĄDAMY WYRÓWNAŃ STARYCH RACHUNKÓW.

Podobnie i „Warszawski Dziennik Narodowy”, omawiając sformułowanie żądań Polaków czechosłowackich pisze: „Zasada narodowości, wyzyskana

przeciw Niemcom po ich klęsce w roku 1918, dziś jest, a jutro będzie wyzyskana przez nich, jako pożądane i skuteczne narzędzie ich polityki, nie tylko w zastosowaniu w stosunku do współzłomków, lecz i do innych ludów, gdyż to będzie Niemcom potrzebne dla ich celów politycznych.

„Muszą się z tym liczyć wszystkie państwa Europy wschodniej. Lecz jeśli można szukać wśród tych państw, tego, które największą winno zwrócić na to uwagę, to jest to niewątpliwie Polska.

„Wywody nasze zmierzają do tego, by wykazać, że politykę Niemiec w stosunku do Czechosłowacji trzeba rozpatrywać NIE Z PUNKTU WIDZENIA ZASADY NARODOWOŚCI, lecz z punktu widzenia wielkich historycznych dążeń narodu niemieckiego. („Wielkie Niemcy” i otwarcie drogi na Wschód — przyp. red.). Tylko wówczas można tę politykę zrozumieć, tylko wówczas wobec tej polityki zająć stanowisko zgodne z misją dziejową i interesami narodu i państwa polskiego.”

„Opinia polska żywo interesuje się losem żądań Polaków czechosłowackich WYNIKA TO ZARÓWNO Z SOŁIDARNOŚCI NARODOWEJ, JAK I Z CHĘCI DOKONANIA ODPREŻENIA W SASIEDZKICH STOSUN-

KACH Z CZECHOSŁOWACJĄ, ORAZ ROZŁADOWANIA ANTYCZESKICH NASTROJÓW, ZACIEMIENIAJĄCYCH TRZEŹWY SĄD O TYCH STOSUNKACH”.

Nasza opinia jest czytelnikom znana. Byliśmy i jesteśmy przeciwnikami kursu uprawianego obecnie przez niektóre

Z powyżej cytowanych głosów wynika, że i na prawicy i na lewicy od nas panują identyczne poglądy. W ten sposób niezależna opinia polska zgodnie wypowiedziała się na temat propagandy henleinowskiej i antyczeskich nastrojów lansowanych przez prasę pewnego kierunku.

Fiasco misji Henleina w Londynie

Rumunia wydana na łup Niemców?

Telefonem od własnego korespondenta)

PARYŻ, 15.5. Mowa genueska Musoliniego jest o tyle ważna, że uchyla mały rąbek pokrytych jeszcze tajemnicą niedawnych rozmów Mussoliniego z Hitlerem. Brak co do tego komentarzy w prasie francuskiej, — mimo to można z wywodów „Il Duce” wyprowadzić pewne wnioski: Mussolini mówi o Niemcach z entuzjazmem — może nieco nadrabianym — o Francji chłodno, — twierdząc, że głównie odrębne poglądy Paryża i Rzymu na sprawy hiszpańskie nastrajają go sceptycznie, — co do Anglii ograniczył się do kilku ciepłych, przyjaznych słów, nie wspominał natomiast o Węgrach, Rumunii i Polsce.

Wiele uwagi poświęcił Jugosławii, którą postawił bodajże na drugim miejscu po Niemcach — i to przed Anglią. W tym może tkwi główny sens wywodów genueskich, co do których można zaryzykować hipotezę, że Hitler oddał Jugosławię w sferę wpływów włoskich, w zamian za otrzymanie wolnej ręki odnośnie do Węgry i Rumunię.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że Rumunia stoi w przededniu poważnych wydarzeń.

Co do misji Konrada Henleina — przezwanej w pewnych kołach „sudeckim Seyss-Inquartem” to zdaniem dzienników angielskich otrzy-

mał on misję wysondowania nastrojów angielskich w odniesieniu do Czechosłowacji. Henlein nie był przyjęty przez premiera Chamberlaina, lecz przez Winstona Churchilla, który miał mu oświadczyć, iż w żadnym wypadku nie może on liczyć na poparcie opinii angielskiej dla rozstrzeżeń idących dalej, niż normalne zadanie uczynienie słusznym prawom mniejszości.

Podobne oświadczenie usłyszał Henlein z ust przedstawicieli angielskich germanofilów.

Fakty powyższe wpłynęły na to, że Henlein zdecydował się opuścić Londyn już po 48 godzinach pobytu tamże.

W kołach politycznych przeważa mniemanie, że Henlein wycofał się z pozycji nieprzejednanej (słynne ośmiem punktów karsbadzkich) i że Hi-

Toto corde — całym sercem

Ojciec św. Pius XI do J. E. ks. kardynała Kakowskiego

Ojciec św. za pośrednictwem sekretariatu stanu nadesłał z okazji jubileuszu biskupstwa J. E. ks. kardynała Kakowskiego list-autograf następującej treści:

Ukochanemu Synowi Naszemu Aleksandrowi tyt. św. Augustyna św. Kościoła Rzymskiego
Prezbyterowi Kard. Kakowskiemu
Arcybiskupowi Warszawskiemu
Pius PP. XI

Ukochany Synu Nasz.

Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.

Przed dwoma laty, kiedyś szczęśliwie obchodził pięćdziesięciolecie kapłaństwa swego z największą radością daliśmy wyraz ojcowskich Naszych uczuć i życzeń. Obecnie zaś ukończony dwudziesty piąty rok wyniesienia Twego do godności biskupiej daje nam znów sposobność okazania Ci Naszej życzliwości i połączenia się w radość z Tobą i z Twymi najbliższymi z racji tej dostojnej uroczystości.

Wiadome są Nam dobrze Twoje starania i wysiłki, które w rządach swych pasterskich wykazałeś w tym długim okresie czasu, dokładnie poznaliśmy Twą szczególną troskliwość wśród wielu dzieł zbawiennych także o Akcję Katolicką, o opiekę nad nią i o jej rozwój. Dlatego też gdy z racji Twego pasterskiego urzędu tak długo i tak gorliwie wypełnianego z serca Ci życzenia składamy, z całą radością niniejszym pismem Naszym w tym uroczystym obchodzie udział bierzemy.

Czynimy to tym chętniej, że miłą za wsze i wdzięczną pamięcią wspominaliśmy ten radosny dzień, w którym z łaski Bożej godność biskupią otrzymałeś. A zatem szczerobliwego Dawcę wszelkich dóbr z usilną prośbą błagamy, aby Ciebie najwyższymi darami i pociechami pokrzepionego na poszyty Kościoła jak najdłużej zachować i strzec raczył.

Żeby zaś uroczystości te stały się bardziej zbawienne dla Twojej owczarni, dajemy Ci władzę w oznaczonym przez siebie dniu po mszy św. pontyfikalnej udzielenia obecnym na niej wiernym w Naszym imieniu i po waga Naszą błogosławieństwo i odpustu zupełnego, który mogą uzyskać na warunkach przez Kościół przepisanych.

Życząc Ci w końcu wszelkiego dobra i pomyślności, jako zadatek łask niebiańskich i na znak Naszego szczególnego umiłowania, udzielamy Ci, synu Nasz, ukochany, biskupom Twym sufraganom, a także całemu społeczeństwu i wiernym, z całą miłością w Panu — błogosławieństwa apostolskiego.

Dan w Zamku Gandulfa pod Rzymem, dnia 2 maja, roku 1938, pontyfikatu Naszego siedemnastego.

Pius Pp. XI
całym sercem

Powyższy list-autograf Ojca św. jest niezwykle nie tylko ze względu na swą treść, ale również i z racji własnoręcznego dodatku pod podpisem — toto corde (całym sercem).

Bitwa o koleją lunghajską

Front bojowy ciągnie się przez 4 prowincje

TOKIO, 14. 5. Wielka bitwa o posiadanie kolei lunghajskiej (linia kolejowa między Kajfeng a Suczhou) rozwinęła się. Armie japońskie nacierały równocześnie na zgrupowania wojsk chińskich od północy (armia szantungska) i od południa (armia nankińska).

Celem manewru japońskiego jest zniszczenie przeciwnika, który zajmuje korytarz między armiami japońskimi w północnych i środkowych Chinach i osiągnięcie łączności między tymi armiami. Wojska japońskie rozmięły się dokoła kolei lunghajskiej pierścieniem długości 640 km obejmującym: południowy Szantung, północne Kiangsu, północne Anhwei i północne Honan.

Przednie straż japońskiej armii północnej dochodzą do kolei lunghajskiej, atakując stanowiska chińskie na linii Kongsiang — Jutaj. Japońska armia południowa naciera w kierunku północnym wzdłuż odcinka kolei Tien tsin — Pukou. (w prowincji Anhwei).

Działaniami wojsk lądowych towarzyszy ożywiona działalność lotnictwa japońskiego, które bombarduje zgrupowania wojsk chińskich wzdłuż kolei lunghajskiej oraz w Suczhou.

OKAZJA! TANI MIESIĄC OTWARCIA (MAJ)

SPRZEDAŻ OKRYĆ DAMSKICH I KOSTIUMÓW oraz DZIECIĘCYCH PŁASZCZYKÓW
KAZIMIERZ SOSNOWSKI WARSZAWA, UL. MODOWA 18 (Firma chrześcijańska)

Na chwałę Kościoła i Ojczyzny

Depesza I. J. Paderewskiego do J. E. kardynała Kakowskiego

Z okazji jubileuszu 25-lecia biskupstwa J. E. kardynała Aleksandra Kakowskiego Ignacy Paderewski nadesłał z Riond Bosson depeszę następującej treści:

„Proszę Waszą Eminencję o przyjęcie wraz z hołdem całej mojej najgłębszej nałagoretszych życzeń błogosławieństwa Bożego dla dalszej pracy na chwałę naszego świętego Ko-

ścioła i naszej ukochanej ojczyzny. Paderewski”.

Na Zamku

Zjednoczenie Polsko - Narodowe — organizacja skupiająca ponad 50 tys. Polaków w Nowym Jorku uchwalila nadać godność członka honorowego swej organizacji Panu Prezydentowi RP prof. drowi Mościckiemu. Wrecze nie dyplomu i odznaki związku Panu Prezydentowi RP odbyło się na zamku o godz. 17-el.

Wielki proces komunistyczny o podpalenia na Kresach

Dnia 16 maja rozpocznie się jeden z największych procesów komunistycznych ostatnich lat. Na wokandzie Sądu Okręgowego w Równem znajdzie się sprawa Dymitruka i 34 towarzyszy, oskarżonych o przynależność do potajemnych łazek Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Pro-

ces ten wynikał na tle masowych aresztowań, przeprowadzonych jesienią r. ub. na Wofniu po zaszłych wypadkach podpalenia i innych wystąpień o charakterze terrorystycznym.

Znaczna część oskarżonych pochodzi z miasteczka Beresteczko. Proces ten potrwa około dwóch tygodni.

ZĘBY ŁATWO UTRACIĆ

gdy się je zaniedbuje, aby się od tego uchronić trzeba codziennie czyścić zęby pastą „MARYDONT” która konserwuje wybiela zęby. Duża tuba tylko 50 groszy. Cenę Marydonta obniżyliśmy o 50% celem zapoznania P. T. odbiorców z jakością rodzimego produktu.

LABÓR. KOSMETYCZNE Fr. MARYNOWSKI WARSZAWA

Kto z naszych szanownych prenumeratorów nie uiścił jeszcze opłaty za abonament na m. maj dla uniknięcia przerwy w dostawie wliczenia wplatu tej dokonać jak najrychlej.

WYDAWNICTWO
NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

Czy Finkelstein szantażował?

Pytanie powyższe rozstrzygnął wczoraj sąd grodzki w Warszawie oddział X.

Jako oskarżyciele wystąpili dyrektor Icie Kac i Jojne Austerlic, podstarszy cechu rzeźnickiego. Oskarżonym był Józef Finkelstein.

Finkelstein zgłosił się kilkakrotnie do zarządu cechu i żądał gotówki, grożąc, że w razie nie otrzymania ujawni na łamach prasy, jakie to porządki panują w cechu. Pan Kac i Austerlic byli jednak nieugięci i nieustraszeni — gotówki nie dali.

W rezultacie ukazały się niebawem w krótkich odstępach czasu w „Goni-cu” i „Wieczorze Warszawskim”, artykuły krytykujące gospodarke i nie-

porządki w żydowskim cechu.

Przy sposobności rozpatrywania sprawy wywiązał się interesujący dialog między prowadzącym rozprawę sędzią, a p. dyrektorem Kacem.

Sędzia: Dlaczego pan wystąpił ze skargą dopiero w rok po ukazaniu się krytycznych artykułów?

Kac: Bo ja wim — czasu nie miałem; zresztą, co mnie takie endeckie pisma obchodzą...

Sędzia: Ale teraz pana obchodzą?

Kac: Jakem dostał „powiestkę do sądu — to przyszedłem”.

Sąd po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności zawył sprawę Finkelsteina uniewinnił.

„Z Piasta wywiodła się mocarstwowość pierwszej Polski i z Piasta odrodzi się drugiej Polski potęgą“

Tymi słowy zamyka swoją broszurę „Totalizm czy demokracja w Polsce“ prof. Feliks Młynarski.

Broszura znakomitego uczonego polskiego o sławie europejskiej jest nie tylko niezmiernie ciekawą i przykrywającą konkluzją kilkuletnich studiów autora nad totalizmem, demokracją i zadaniami czasów nowożytnych, ale w naszych warunkach stanowi wręcz czyn obywatelski o pierwszorzędnej doniosłości.

Prawo moralne do omówienia prawdy w sposób męski i otwarty prof. Młynarski opiera na swojej roli przedwojennej w tworzeniu ruchu niepodległościowego i na udziale czynnym w akcji „legionowej“ i poprzedzającej ją „Komisji Tymczasowej“, która pełniła funkcję Rządu Narodowego dla obozu niepodległościowego.

Prof. Młynarski, którego dzieła ekonomiczne przesycone są dążeniami do osiągnięcia sprawiedliwości

społecznej dla najsłabszych warstw narodu, nie byłby sobą, gdyby przypatrywał się obojętnie próbom czygnięcia z tradycji legionowej motoru podległości dla totalizmu i nie zaproteściwałby przeciwko temu w sposób jak najbardziej energiczny. Próby takie są bowiem sprzeczne z duchem całej akcji niepodległościowej, rzucają cień na szatynę czynu legionowego i dla przyszłości Polski stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo na dłuższą metę.

Przebiegając pobieżnie broszurę prof. Młynarskiego uderza niezwykle bogactwo myśli, idące w parze z wielką erudycją i gruntownym wykształceniem filozoficznym autora. W dodatku, jak wiemy skądinąd, prof. Młynarski nie ograniczył się tylko do studiów teoretycznych, a badał problem totalizmu przede wszystkim w Niemczech, gdzie był zapraszany na liczne konferencje do b. dyktatora Rzeszy dra Schachta.

i pozostały dwie siostry bliźniacze. Demokracja otwiera pole dla powszechnego udziału w tworzeniu wspólnej losu. Przez powszechny udział rozszerza się świadomość narodowa na masy i pogłębia się moralność narodowa tych mas. Rozwój więc narodu, jego hartowanie się i krzepnięcie opiera się na wierze autonomicznej, a nie na mechanicznej uległości, która cechuje stada rządzone wszechwładnym rozkazem.

Prof. Młynarski zaznacza, że pomimo, że totalizm, będący dzieckiem uniwersalizmu racjonalistycznego, rozwija niezwykłą dynamikę polityczną, pozostanie on na kartach historii

Jak opanować dualizm narodu i państwa

W ten sposób naturalną formą ustroju dla narodu i nacjonalizmu jest demokracja — ściślej mówiąc, demokracja parlamentarna. Jest to wniosek teoretyczny, który znajduje niebłędne poparcie w doświadczeniach historycznych. Toteż postępowanie, wynalazki techniczne, opanowanie terenów kolonialnych, rozwój nauki, sztuki, filozofii, poezji, podjęcie sił godności człowieka i zdobycie przodującego stanowiska w świecie zawiązała Europa nowej energii, która jak wulkan ułajony wystrzeliła z łoża mas ludowych.

Również ostatni kryzys gospodarczy wykazał wyższość państw demokratycznych. Najlepsze wyniki w walce z depresją osiągnęły Szwecja i Anglia, która pobili rekord. Wyniki angielskie, są w dodatku osiągnięte przy podniesieniu stopy życiowej społeczeństwa, gdy Niemcy okupili swój postęp obniżeniem tej stopy.

Oczywiście że demokracja nie jest bez winy. Źródłem trudności jest w państwach republikańskich pomieszczenie kompetencji. Józef Piłsudski wyznaczał trafnie istnienie dualizmu narodu i państwa, jako naczelnego problemu czasów nowożytnych. Z tego właśnie powodu był przeciwnikiem ideowym totalizmowi i nie z innego po

jako heroiczna próba retrogresji dziejowej. Podkreśla on, że podczas gdy Ameryka tępi resztki zwyczajowego lynchu w stosunku do Murzynów, w Europie niektóre państwa stały się te rene lynchu w stosunku do obywateli innych przekonań. Wreszcie dochodzi do konkluzji, że dla Polski totalizm przedstawia śmiertelne niebezpieczeństwo, ponieważ hamuje rozwój wierze autonomicznej, która stanowi istotę narodu i przeto musi opóźniać spajanie mas ludowych z narodem. Tym samym musi opóźniać wzrost mocy narodowej, bez której jako państwo nie możemy stać się prawdziwym mocarstwem.

Jak opanować dualizm narodu i państwa

wodę odmówił przyjęcia prezydentury państwa.

Zdaniem prof. Młynarskiego dualizm narodu i państwa może być opanowany jedynie przez separację uprawnień głowy państwa i głowy narodu. Inaczej bowiem demokracja podlegałaby sporadycznym kryzysom z powodu kontradycji ustrojowych i powłokliwej kompetencji, a wówczas czekałaby nas katastrofa i bezpłodne próby retrogresji historycznej w rodzaju dzisiejszych totalizmów różnej barwy i znaków.

Z głębokiego przekonania wola też autor: „Urzeczywistnijmy wcześniej i lepiej od innych prawo moralne każdego człowieka do jakiegoś udziału w repartycji dochodu społecznego, będącego owocem społecznego współdziałania i społecznej koniunktury. Pogodzimy nasz duży i pożądany przyrost naturalny z możliwościami wchłaniania tego przyrostu przez rozciągający się wspólmiernie aparat wytwórczy. Nie będzie to bezrobocie i tyle już, wynikające z niedzielnizacji. W perspektywie historycznej małość pokolenia naszego będzie kiedyś mierzona wielkością naszej ślepoty i uporu w przeciwstawianiu się woli przeznaczenia“.

Trzeba zerwać z zasadą monopartii

Prof. Młynarski obala wysuniętą przez pewne koła polityczne w Polsce tezę, że okres demokracji parlamentarnej był jedynie okresem chaosu, z którego nic twórczego nie wyszło i nie zostało. Wykazuje on, że na dobro demokracji polskiej należy zapisać wiele bardzo doniosłych pomyśleń (wygranie dwóch wojen — ukraińskiej i bolszewickiej, ustalenie granic na Śląsku i Wschodzie, wcielenie Litwy środkowej, odbudowę setek tysięcy budynków, założenie PKO, BGK i PB Rolnego, uruchomienie przemysłu zniszczonego rewizyjami, reformy rolne i główne ustawy społeczne, likwidację inflacji bez obciążenia pomocy, ufundowanie nowej waluty, podwaliny pod system podatkowy i organizacja głównych monopolów państwa, przystąpienie do budowy portu w Gdyni itd.), które zdecydowały o naszej niezależności politycznej i gospodarczej.

Albowiem jest jeszcze wiele problemów nierozwiązanych, a decydujących dla naszej przyszłości. A więc ciągła dysproporcja między tempem przyrostu naturalnego a tempem inwestycji gospodarczych. Wynikiem jest pogłębianie strukturalnego bezrobocia i pauperyzacja mas ludowych.

Przyczyna leży w nadmiernym fiskalizmie, w osłabieniu praworządności i w niezdrowym co do rozmiarów etatyzmie, który utrudnia twórczą inicjatywę prywatną. Drugim problemem wyjątkowej wagi jest relatywne osłabienie stanu uzbrojenia i pogotowia w porównaniu z tempem u naszych sąsiadów. Trzecią sprawą o typie pokrewnym jest relatywne cofnięcie oświaty ludowej. Czwarte zagadnienie wężowe dotyczy Kresów Wschodnich, gdzie polityka lat ubiegłych przyniosła mniejszościom narodowym wyraźne wzmocnienie kosztom naszego stanu posiadania. W dodatku wobec opanowania Austrii przez Niemcy wyjątkowe znaczenie strategiczne Mało-

poli Wschodniej jeszcze się podnosi. Kończąc swe niezwykle ciekawe rozważania prof. Młynarski wypowiada opinię, że naprawa wewnętrzna nie da się osiągnąć przez kurczowe trzymanie się monopolu władzy, sprawowanego przez grupę „zasłużonych“, rozliczoną zalewem nie zasłużonych. W języku naszej historiografii uzurpowanie sobie prawa do monopolu władzy nazywa się „prywatą“.

Wyście prowadzi jedynie przez nawrót do zasady demokracji w organizowaniu życia państwowego. Rzeczą główną jest sama zasada demokracji, a więc zasada powszechnego uczestnictwa w twórczości politycznej oraz

wynikająca stąd konieczność kontroli i odpowiedzialności rządu. Gdzie bowiem nie ma takiej kontroli i odpowiedzialności, biurokracja staje się panem nie tylko społeczeństwa, ale gabinetu ministrów wpadając krok za krokiem w jej niewolę.

Wmawianie w szarego człowieka, że naród polski nie dorósł jeszcze do samorządu demokratycznego, jest karygodnym wmawianiem kompleksu niższości i godzi w honor narodu, mającego za sobą tysiąc lat historii. Szkoła życia publicznego zwała się wówczas do względnie szczupłego grona wybranych, które arogauje sobie prawo do monopolu władzy, aby wyrećać rzekomo niedojrzałe społeczeństwo. Państwo zaczyna być rozdane metodą spryskiwania. Prywatna rządząca grupa urasta do godności zasady. W takich warunkach naród nie może się jako masa rozwijać należycie szybko i z konieczności słabnie w międzynarodowym wyścigu. Czyż można zaś budować trwałą moc państwa na słabości narodu? Taki punkt ciężkości naszych wieloletnich niepowodzeń, zaniedbań i opóźnień.

I dlatego prof. Młynarski nawołuje do jak najrychlejszego zerwania z zasadą monopartii i zmiany klimatu politycznego. Gromkim głosem wola autor, że duszno jest w Polsce, że duszno jest nam wszystkim, bez względu na partię i obozy, w których ścierają się nasze siły w jałowych sporach i nie zawsze rycerskich sposobach walki. Duszno zaś jest, bo brak nam wielkiego ideału, brak świadomości misji dziejowej.

W perspektywie dziejowej prof. Młynarski nie widzi innego ideału, godnego narodu polskiego, jak państwo nacjonalistyczne, wcześniej i lepiej od innych urzeczywistnione. Państwo nacjonalistyczne rozwiąże dualizm narodu i państwa, który jest najcięższym problemem naszej epoki. Nawołując do cywilizacji łacińskiej, będącej syntezą etyki chrześcijańskiej i rzymskiego prawa, urzeczywistnimy demokrację przyszłości, która nie będzie gloryfikować tradycyjnych form technicznych kosztem istotnej treści.

Oto wiele myśli przewodnich tej broszury, która jest niejako zakończeniem trylogii autora („Człowiek w dziejach“) 2 wydania (oraz „Proportjonalizm ekonomiczny“) i daje społeczeństwu systemat myślenia politycznego zgodny z tradycją i charakterem umysłowości polskiej.

Klubowi Społeczno - Politycznemu, który, pozostając pod sprężystym kierownictwem p. ministra Augusta Zaleskiego, gromadzi prawdziwą elitę społeczeństwa i jest doskonałą szkołą nowego wychowania politycznego, należy się szczere uznanie za szczególne zapożyczkowanie cennymi pracami pp. min. H. Strasburgera („Sprawa Gdańska“) i prof. Młynarskiego działalność wydawniczą. M. G.

Odporność ludu polskiego na infekcję totalistyczną

Prof. Młynarski stwierdza przede wszystkim wyjątkową odporność na infekcję totalistyczną narodu polskiego, a w szczególności mas ludu polskiego, stanowiących rdzeń naszej siły politycznej. Masy te w imię swego ideału politycznego stały do walki o demokrację, nie szczędząc niczego. Z wysiłków bowiem narodu zrodziło się państwo, a nie odwrotnie.

Zaznaczywszy, że mamy ambicję własnej twórczości, zapytuje autor czy zawsze mamy być tylko „pawiem i papugą“ narodów? Czy wolno wmawiać w naród polski, że nie dorósł jeszcze do demokracji parlamentarnej? Czy gorsi jesteśmy od Czechów czy innych narodów, które z powodzeniem kierują losami swych państw przy pomocy demokratycznych urzędów? Czy nie demokracja była standardem wszystkich powstań i czynu legionowego? Na powyższe pytania masy odpowiadały odruchowo: nie ma w Polsce miejsca na totalizm dobrowolnie przyjęty, a przed narzucaniem go należy się bronić.

Zresztą w państwie polskim z jego poważną przymieszką innych narodowości totalizm jest niewykonalny bez stworzenia sytuacji paradoksalnej, w której inne narodowości mogłyby mieć więcej swobody ruchów od ludności polskiej. Już dzisiaj nie brak drastycznych przykładów, że wieś ukraińska czy rusińska korzysta tu i ówdzie z większej w praktyce dozy samorządu, niż polscy ludowcy na wsi polskiej.

Fakt niezwyklej dynamizmu państw totalnych jest zrozumiały. Pod względem bowiem napięcia dynamicznego zawsze łamiący prawo i kładący się wyłącznie egoizmem ma przewagę nad tymi, którzy dochowują zobowiązań i wola pokój niż wojnę. Byłoby jednak błędem ignorowanie wyjątkowego powodzenia totalizmu w mobilizowaniu mas i wprężaniu ich w rydwan swoich metod politycznych.

Nie totalizm jako system rządzenia — powiada autor — jest źródłem o-

wych sił żywych, ale zreczenie wybrane ideały polityczne, które oświecały psychologię mas. Nauka bowiem doskonałego posłuszeństwa nie jest nauką twórczości, inicjatywy i stawiania czoła trudnościom, gdy brakuje wody i nie ma rozkazu. Jeśli zaś chodzi o zwiększenie tempa działalności gospodarczej państw totalnych, tłumaczy się ono zjawiskiem, że państwa totalne stosują w czasie pokoju wojenne metody gospodarcze. Gospodarka wojenna w czasie pokoju daje doraźnie wyniki bardzo duże, ale na dłuższą metę jest niebezpieczna dla stanu obronności państwa. Typ gospodarki wojennej wymaga olbrzymich kapitałów. Zbiera się je przy pomocy kredytu państwowego. Dług publiczny rośnie jak na drożdżach, ale równocześnie wysychają źródła kredytowe. Na wypadek późniejszej wojny braknie zasobów w chwili decydującej.

Prof. Młynarski stwierdza, że za granicą nauczone się już dobrze patrzeć na palce robotnicy państw totalnych. Niestety u nas nie docenia się niebezpieczeństwa, a przeciw totalizacji Polski jest konieczna, jako pomost na wschód dla imperializmu niemieckiego. Musi temu sprzyjać faszyzm, bo wówczas nastąpi odciążenie na odcinku adriatyckich wybrzeży.

Przechodząc z kolei do dzisiejszego stanu rzeczy u nas, autor m. in. zwraca uwagę na połączenie zasady „jedynolite kierowanie woli narodu“ z dyscypliną wojskową w działalności cywilno - politycznej. Jest to wyraźnie sprzeczne z konstytucją, która obiecuje „swobodny rozwój“ życia społecznego i w „twórczej jedności“ widzi dźwignię życia zbiorowego. Stąd paradoks, że konstytucja kwietniowa jest spokojnie tolerowana przez opozycję, niż przez niektórych koła obozu pomajowego. Jeszcze nie zaszczeli atrament na podpisie — ostatnim podpisie śp. Józefa Piłsudskiego — a już zjawili się znani okólniki, o którym mówił w sejmie generał Żeligowski.

Totalizm nie jest nacjonalizmem

Prof. Młynarski zaznacza z naciskiem, że okoliczności historyczne sprzyły, że prymat narodu przed państwem stanowił dzisiaj jedną z głównych cech naszej świadomości politycznej. „Cud nad Wisłą“ uławni, że nie maszyna państwowa, ale powszechny porw narodowy i poświęcenie jednostek ponad miarę bierne spełnienie rozkazu uratowały nasz błąd niepodległy.

Dokonawszy bardzo wnikliwej i subtelnej analizy doktryn państw totalistycznych popartej licznymi cytatai, autor wykazuje że nawet Włochy i Niemcy budują swoje ustroje bez polecia narodu jako kamienia węzielnego. Pozornie przecież temu frazeologia agitacyjna, szermująca dohrem narodu przy każdej sposobności. Praktyka jednak mówi co innego. Wszystkie trzy totalizmy bu-

dują na monopartii, wykluczając tym samym zwierzchnictwo czy wolę narodu. W ten sposób totalizm jako kierunek polityczny nie jest nacjonalizmem w historycznym, a więc nacjonalistycznym tego słowa znaczeniu. Idea nadrzędności narodu nad państwami nie godzi się ani z teorią, ani z praktyką totalizmu. W państwie totalistycznym panuje pseudonacjonalizm, który w wewnętrznej polityce narodowościowej jest skrajnie szowinistyczny, a na zewnątrz uprawia rewindykację, a więc jest imperializmem w stylu Bismarcka czy Rosji przedwojennej. Szczególny zaś dynamizm wynika z wyjątkowo silnego napięcia nastrojów społeczeństwa, które skrzywdziło dodać zreczenie dobra nie ideały, jak wskrzeszenie rzymskiego imperium lub przedmiotowość rasy germańskiej w świecie.

Demokracja — jedyną formą naturalną dla pełnego życia narodu

W sposób niezwykle przekonujący, opierając się na przesłankach socjologicznych, autor udawadnia że demokracja jest jedyną formą naturalną dla pełnego życia narodu. Punkt ciężkości leży w zasadzie równości

moralnej wszystkich członków społeczeństwa narodowego losu na przyszłość. I dlatego właśnie nie było rzeczą przypadkową, że nacjonalizm i demokracja zaczęły iść ręką w rękę na szlakach nowożytnej historii. Były to

Wobec dużego zainteresowania KONKURS NA POLSKIE NAZWY

tkanin wełnianych został przedłużony do 25 V.38. Nadsyłanie odpowiedzi do 5. VI. 38.

4 NAGRODY PO 300 ZŁOTYCH

Bliższych informacji udzielają składy

„Leszczków“

we wszystkich większych miastach Polski.

No ekranie

Za zasłoną

Kino Pan

Warto byłoby film ten ukryć za zasłoną, przedzielającą ekran od widowni, twórców zaś jego przedstawiać publiczności, aby na nich mogła dokonać samosądu. Bo doprawdy od dawna już na ekranach stołecznych nie oglądaliśmy podobnych temu, jak poniżej omawiany „arcydzieł“ polskiej produkcji filmowej.

Film jest „niebawym“. Niebawym pod każdym względem. Zarówno jeśli chodzi o stronę techniczną, która przypomina widowni pierwociny X Muzy z okresu 1918 — 1922, a dziś powoduje płwociny na sali, jak również reżyserię, gre, montaż, fotografię etc. Reklama głosi, że film ten ukazuje nam w całej okazałości i nasłwiała odpowiednio zagadnienie, „czystości rasy“. Propagandzista tro-

chę zagalopował. Chodzi tu mianowicie o problem czystości ciała i higieny wobec grozących zewsząd, zwłaszcza mieszkańcom wielkiego miasta, zarazem chorób wenerycznych.

I tu najciekawsze.

Zdawałoby się, że film poruszający tak doniosłe zagadnienie, jak zagadnienie eugeniki, mający obalać pruderię i zafocianie, odsłaniać winien w sposób należyty skutki chorób wenerycznych, których natychmiastowe i racjonalne leczenie wraca pacjentowi zdrowie. Niestety reżyser ograniczył się do pokazania nam jakiegoś „face-ta“, który, wioząc nogami w sposób bynajmniej niedwuznaczny, waleśa się po Warszawie z miną nieboszczyka oraz... wykazu chorych na kilę w naszym kraju. Jak z filmu wynika, jest ich prawie pół miliona. Aż strach widza ogarnia i człowiek z przerażeniem ogląda w kinie twarze swych sąsiadów, czy aby...

Pomijając brak wszelkiej wartości pedagogicznej i pouczającej film ten przede wszystkim dyskredytuje polską produkcję na zewnątrz. Jakże pojęcie musi mieć o nas przypadkowy gość kina Pan — cudzoziemiec, który zawitał do Warszawy i postanowił obejrzeć jedyny obok „Wrzośa“ wyświetlany obecnie film rodzimej produkcji. A. U.

Min. czeski o polityce gospodarczej
Tylko rozwój eksportu
przyniesie Czechosłowacji poprawę gospodarczą

	eksport	import
Czechosłowacja	21	18,7
Rumunia	26,9	38
Jugosławia	35,2	42,7
Węgry	41	44,2
Bulgaria	47,1	58,2

Z drugiej strony Niemcy nie zamierzają rezygnować z dotychczasowego zasługu handlu austriackiego, a nawet przeciw nie starają się jego rozmiary powiększyć przez forsowanie eksportu. Pewna trudność stanowi tu fakt, że kraje te daleko częściej widziały walutę austriacką niż niemiecką. Niemcy jednak mają w swym ręku bardzo silne atuty i, gdy chodzi o żywotne interesy niemieckie, nie cofają się przed żadnym środkiem. Dotychczas popierali oni swój eksport w ten sposób, że płacili wysokie ceny za pro-

Londyński dziennik „Financial News“ uważa, że Anglia i Francja powinny wykorzystać

Jani

Pierwsze miejsce pod względem wartości obrotów zajmuje Anglia, dodatką wywieźliśmy towarów za 53,7 mln. zł, a przywieźliśmy za 38,5 milionów złotych.

Do Włoch wywieźliśmy za 14.6
miln. zł.

Z wymienionych krajów saldo ujemne Polska posiada jedynie z Niemcami. Z krajów pozaeuropejskich głów-

wnym kontrahentem Polski były Stany Zjednoczone, dokąd wywieźliśmy towarów za sumę 15,6 miln. zł, a przywieźliśmy za 48,9 miln. zł.

Ogólna suma należności zagranicznych wspomnianych wyżej instytucji kredytu krótkoterminowego wynosi

według stanu na 1.1.1938 r. — 75 miln. zł, wykazując w porównaniu do roku poprzedniego zmniejszenie się o 3,5 ml. zł.

Pszenica — a na gorszych gruntach i żyto — zostały wskutek osłabienia zaatakowane grzybkami septoria, który w niektórych wypadkach dość poważnie je uszkodził. W północnych okolicach kraju żyto ucierpiało od „pleśni śniegowej” (fusarium).

Gąsienice na drzewach owocowych, które zaczęły już z początkiem marca żerować, pochowały się z powrotem do swych gniazd zimowych, jedynie gąsienice „wydlubek“ wyrządzały tu i ówdzie szkody przez wyżeranie paczków kwiatowych.

W tej sprawie...

twą nie tylko nie ułatwia załatwienia sprawy, lecz przeciwnie — znacznie ją utrudnia, gdyż powstają wątpliwości, co do słuszności sprawy i jej zgodności z przepisami.

Zarząd główny Zjednoczenia Kolejowców Polskich wystąpił do Minister

Jeśli chcesz się szybko i łatwo ogolić, kup

Najdoskonalšie na svete
mydlo do zlatá

MYDLO-KREM : MOTYLEM

stwa Komunikacji z memoriałem, w sprawie przyznania pracownikom kolejowym, zatrudnionym w działach ruchu, służbie technicznej i drogowej letniego umundurowania.

Organizacja zawodowa wychodzi z założenia, że letnie umundurowanie powinny otrzymać poszczególne grupy pracowników kolejowych, zarówno ze względów higienicznych, zdrowotnych, jak sprawnego funkcjonowania komunikacji kolejowej.

Ministerstwo Komunikacji, przyjmując słuszne postulaty Zjednoczenia Kolejowców Polskich obiecuje zadość uczynić wskazaniom organizacji zawodowej.

Aby to tylko nastąpiło jak najwcześniej, a nie — na jesieni, co się może zdarzyć, jeśli sprawa „otrzyma bieg urzędowy“.

PAPIERY PROCENTOWE: 5 proc. poś. prem.
Inwest. I em. 81,28; II em. 81,75; 4 proc. poś.
konsol. (większe) 68,58—68,50; 4 i pół proc.
poś. wewn. państw. 65,00; 5 proc. poś. kon-
wersyjna 70,50; 8 proc. I. Z. ziemskie dolar.
gwar. kupon 89,02; 4 i pół proc. I. Z. ziem-
skie serie V 64,50—65,00—64,75; 5 proc. I. Z.
Warszawy (1933 r.) 72,00—71,75—72,00; 5 proc.
I. Z. Warszawy (1936 r.) 71,00; 5 proc. I. Z.
Łodzi (1935 r.) 64,00.

AKCJE: Bank Polski 116.50; Warsz. Tow.
Fabr. Cukru 35.00; Węgiel 27.50; Lipop 68.75
(ex-kupon); Starachowice 37.50—37.25.
Tendencja dla pożyczek państwowych, li-
stów zastawnych i akcji utrzymana.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziem
ska (1000 zł) 54.00, (500 zł) 54.75—54.88, (100
zł) 64.00.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
SKINA

KOWALSKI
stosujcie się również
**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE**

(t 15)

Czytajcie
Nowa Rzeczpospolita

Na marginesie tych interesujących uwag warto zaznaczyć, że dążenia Czechosłowacji do dalszego rozszerzania swojego eksportu nie są również obojętne dla Polski. W związku z sytuacją polityczną i gospodarczą, jaką wytworzyła się po „Anschlussie” Polska ma duże szanse, które może i powinna wykorzystać dla przyciągnięcia handlu czechosłowackiego do swoich kół i portów, a zwłaszcza Gdyni.

(m)

Według danych Brytyjskiej Federacji Żelaza i Stali produkcja surowego żelaza w Anglii w kwietniu r.b. wyniosła 661.000 ton wobec 714.000 ton w miesiącu poprzednim i 680.000 ton w kwietniu ub. roku.

Produkcja stali w miesiącu sprawozdawczym wyniosła 958.600 ton wobec 1.115.800 ton w miesiącu poprzednim. W Anglii czynnych było w miesiącu sprawozdawczym 111 wielkich pieców wobec 118 w analogicznym miesiącu ub. roku.

Za wyjątkiem jęczmienia i nieznacznych ilości owsa, sprzedanego w clearingu i w drodze kompensaty towarowej, wszystkie inne zboża znalazłyaby jedynie w kraju, przy czym zarówno popyt, jak i podaż — były na rynku krajowym nie wielkie. Fakt ten spowodował spokojne kształtowanie się cen.

Na odbytym niedawno posiedzeniu prezydium gdańskiej izby przemysłowo-handlowej dyskutowano nad sprawą opracowania przez izbę zagadnienia powstania i rozwoju rodzimego przemysłu budowy okrętów i przygotowania przemysłu wewnątrz kraju w zakresie dostaw materiałów i części do budowy statków na stoczniach polskich.

Wszelkie przygotowania do uruchomienia Targów Katowickich są w pełnym toku. Wiele poważniejszych firm, chcących wziąć udział w tegorocznych X Targach Katowickich w czasie od 22 maja do 6 czerwca br. wskutek zbyt późnego zgłoszenia — nie otrzymało już stoisk w halach z powodu braku miejsca.

Miejaca na wolnym terenie ciągle dopetniają się. Kiosków i pawilonów zgłoszone bardzo wiele, tak, że teren wystawowy przedstawia się bogato i ciekawie.

W włoskim dzienniku urzędowym ukazał się dekret, ustanawiający strofę wolnościową w porcie genueńskim.

Najdoskonalsze na świecie
mydło do golenia

MYDŁO KREM MOTYLEM

MAGISTER W. KASPRZYCKI
WARSZAWA UL. PIŁSUDSKIEGO 31 M 36

Przyślij próbkę pisma, datę urodzenia Poznaj swoje przeznaczenie Pani In-Tao odpowiada naszym czytelnikom

Kto chce poznać swoje wartości i uzdolnienia na podstawie analizy grafologicznej lub astrologicznej niech przysła pod adresem naszej Redakcji z załączeniem „IN-TAO“ próbkę swego pisma, względnie dokładną datę urodzenia załączając na koszty 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Dla prenumeratorów naszych uzyskaliśmy również zniżkę 50 proc. za wizyty osobiste u p. IN-TAO (za okazaniem kwitu za pronumeratę za m-c bieżący).

Pani IN-TAO przyjmuje przy ul. Wspólnej 12 m. 18 od 10 rano do 14 i od 16—18.

Odpowiedzi

„Igom. E.“ Typ Raka. U urodzonych pod tym wpływem rodzina odgrywa dominującą rolę, często ze szkoda rozwoju ich osobowości. Komfort w mieszkaniu, szczęście i spokój — oto ich pragnienia. Uspokojenie nie dość kapryśne i zmienne. Ambicja i bogata wyobraźnia. Ludzie tego typu pracują powoli ale starannie. Unikają powierzchowności i młotkowatości. Są żądni sławy, trochę egoiści ale mają dużo współczucia dla otoczenia. Odczuwają duży lek przed śmiesznością i z tej racji często bywają trochę skryci i nieufni. Bardzo samodzielni, gospodarni, a czasami nawet mocno oszczędni. Przywiązani do swych żon czy mężów, niepotrzebnie trochę zazdrośni. Marzący, lubią muzykę, sztukę. Pismo Pana wykazuje miękkość charakteru, uczynność, współczucie, wrażliwość, medialność, marzycielstwo. Musi Pan te sprawy w sobie stanowczo zharmonizować w przeciwnym razie grozi Panu duże rozterki i życie w ciągłych zmiarach. Za dużo kobiet koło Pana, czyż tylko miłości są sensem życia? Absorbująca Pana sprawa romantyczna może zakończyć się według Pana pragnień, na razie przeszkoda jest prócz mężczyzny ze strony tej pani jeszcze więcej osób. Dla dania definitywnej odpowiedzi muszę mieć kontakt z daną osobą, proszę więc przynieść do mnie fotografie tej pani.

„Jota.“ Typ Raka. Typy podawane przeze mnie są ogólną charakterystyką a nie horoskopem, opracowanie którego wymaga dłuższego czasu. Z charakterystyki jaką daję każdy musi wybrać dla siebie to co mu indywidualnie odpowiada. Należy Pan do tych ludzi którym pod drugą połowę życia wszystko układa się lepiej albo zupełnie dobrze — w zależności od ich wysiłków i mocy woli.

„Zmiana.“ Typ Raka. Ogólna charakterystyka wyżej. Pismo Pani mówi o dużej dumie zdecydowaniu, odwadze i przedsiębiorczości, konsekwentne przeprowadzanie swych planów. Zmysłowość, aktywne życie u-

czuciowe. Bardzo mocno radzę uniknąć przesady bo życie może być nie-spokojne, zmienne.

„S. G. 22.“ Niedopełnione warunki uprawniające do odpowiedzi. Proszę przysłać znaczek pocztowy na 50 gr.

6.15 24.09 RADIO

NIEDZIELA, 15.5.1938 R.

WARSZAWA I.

8.00 „Pod Twoją obronę“; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Regionalna transmisja z Kalisza; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Poranek symfoniczny; 15.00 Przegląd kulturalny; 15.10 Fragment z powieści Klemensa Junoszy „Na zgliszczach“; 15.50 Muzyka obładowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 16.05 Mozart: Trio es-dur na obój, fagot i fortepian; 16.25 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoniego; 16.45 O ochronie zabytów przeszłości; 17.00 Podwieczorek folkowy; 19.00 Transmisja z marszu Sulejówku Warszawa; 19.20 „Brat znajduje brata“ komedia; 19.45 Muzyka popularna; 20.35 Transmisja z poświęcenia kapłana Marsa. Piłsudskiego w Zawadach; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiad. sportowe; 21.15 „Ta-jój“; 22.00 Opowieść o Wagnerze; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

14.45 „Kawaler srebrnej róży“ opera R. Straussa; 16.38 Otwarcie wystawy psów rasowych; 22.00 Płyty.

PONIEDZIAŁEK, 16.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Od warsztatu do warsztatu; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja dla młodzieży; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju“; 16.15 Sully — w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Wpływ człowieka na przyrodę; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 Pogadanka sportowa i wiad. sportowe; 18.10 Płyty; 18.55 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Dyskutujemy; „Spółeczna i artystyczne zadania literatury“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert orkiestry P. R. 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.00 Wywiad z prezesem niemieckiego AGTO

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Para informacji; 14.10 Płyty; 15.00 „Jak współdziałamy w ruchu ulicznym“; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Zespół salonowy Wiktora Tychowskiego i Wiktora Osieckiego; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Reportaż; 22.15 Muzyka taneczna; 23.05 V symfonia Piotra Czajkowskiego.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.50 Sztokholm. Koncert orkiestrowy z udziałem E. Krenaka (fort.).
19.50 Praga. „Dobry“ opera Smolany (tr. z Teatru).
20.00 Bruksela franc. „Córka pułku“ operetka Offenbacha.
20.30 Lille. Koncert symfoniczny.
20.10 Budapeszt. Koncert ork. filharm. Dyr. Dobrowen. Sol. Erika Morini (skrz.).

WTOREK, 17.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja dla młodzieży; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata“ audycja dla dzieci; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospod.; 16.15 Marsze, walce i mazury; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Najstarsze centrum górnictwa polskiego; 17.15 Recital fortepianowy Sylwii Serbecu; 17.50 Więcej światła — pogadanka; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Skrzynka tech-

niczna; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Nieśmiertelne książki“ — „Goethego rozmowy z Eckermannem“; 19.35 Menuety, sarabandy i serenady; 19.55 Pogadanka aktualna; 20.05 Dziennik wieczorny; 20.15 „Don Juan“ opera Mozarta; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.
15.00 Płyty; 14.00 Para informacji; 14.10 Muzyka taneczna; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 Zespół Henryka Kowalskiego; 18.00 Formy i rodzaje twórczości wielkich kompozytorów; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Serenady; 23.25 Płyty.

SIWIZNY NIE MA!!!

lecz przywracaj własny kolor włosom tylko w instytucje pielęgnacji włosów i natury chemika ST. STRASZEWICZA i Ska. Marszałkowska 74 m. 3. Tel. 8-33-20. Jedyny nieszkodliwy roślinny odczynnik siwizny. Nauka zabarwiania. (052)

LEKARSKIE

med. ZURAKOWSKI

WENERYCZNE, skórne, płciowe. — Kobiety przyjmuje lekarka Dr. A. RATAJ. CHMIELNA 25. 8 r. — 8 w. Niedz. do 1-ej. GABINET ELEKTROŚWIATŁOLECZNICZY. Diatermia — krótkie fale, d'ARSONVAL i in. (0013)

24 LECZNICA 24

Choroby WENERYCZNE, Skórne, Moczopłciowe, Światłolecznictwo. Codziennie od 9 r. — 9 w. w niedziele wieta do godz. 1-ej po poł. (006)

SPECJALNA przych. dla chorych na

PŁUCA porada wraz z prześwietleniem. W-wa. Marszałkowska 49; tel. 9.00-09, godz. 10-13-7 (0011)

Dr. Bolesław HERMAN

AKUSZERIA I CHOROBY KOBIECE. poradnictwo, operacje. Koszykowa 10 m. 2. tel. 8-2035, godz. 10-12 i 4-7 (009)

Przychodnia specjalna dla chorych na

PŁUCA i SERCE SENATORSKA 28/30. Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto. TEL. 5.93-33 (100)

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Manowry jesienne“.
NARODOWY: „Gęsi i gąski“ Baluckiego.
O g. 4 p. p. „Dar poranka“.
POLSKI: „Noc listopadowa“ St. Wyspiańskiego.
O g. 3 p. p. „Galażka rozmarynu“.
LEŃSKI: „Dama od Maksyma“ w reż. Niewiarowicza z Mira Zimińską, Złotem i Grabowskim.
O g. 4 p. p. „Dama od Maksyma“.
NOWY: „Serce“ Bernstein w reżyserii St. Wysockiej.
MAŁY: Komedja Mauriac'a „Asmodeusz“ w reżyserii i z udziałem Marii Przybytko-Potockiej.
ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro“ w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele za spolu.

MAŁICKI: „Jastrząb wśród gołębi“ A. Hersta.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniatko“.
WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią“ komedia J. Feydeau.
MALE QUI PRO QUO: Rewia „Skąd swąd“.
CAFÉ CLUB: Szopka polityczna.
INSTRUMENTY (Koparna 54-49): Komedia Czołkowskiego „Teoria Einsteina“.
O g. 4 p. p. „Teoria Einsteina“.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Buzza“ Ostrowskiego.
TEATR 8.15: „Kryśka łoszczanka“.
FILHARMONIA: Dziś odbędzie się pod dyr. J. Ozimskiego poranek muzyczny. Jako soliści występują pp. Zofia Turzewska, śpiewaczka i Wiktor Winterfeld skrzypiec.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seans o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRAKOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Nancy Steele zginęła“.
BALITK (Chmielna 9): „Pani Walewska“.
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzós“.
CASINO (Nowy świat 50): „Grzech młodości“.
COLOSSEUM (Nowy świat 19): „Tajemniczy przelicznik“.
EUROPA (Nowy świat 65): „Po wielkiej wojnie“.
IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska“.
PALLADIUM (Złota 7): „Pensjonarka“.
PAN (Nowy świat 46): „Za zasłoną“.
RIALTO (Jasna 5): „Król się bawi“.
ROMA (Nowogrodzka 49): „Za cudzołazy“.
STYLLOWY (Marszałkowska 112): „Złoty tam“.
STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapur“.
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Ostatni alarm“.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyspach“.

ACRON (Żelazna 66): „Księżę i żebrak“.
Orkiestra bohaterów.
ADRIA (pl. Teatralny): „Fortenkerki“.
AMOR (Elektoralna 45): „Zabijem“ i „Ben-galski tygrys“.
ANTINEA (Żelazna 51): „Tańczący pirat“ i „Wódz czerwonołochy“.
AS (Grójecka 56): „San Francisco“ — film kolorowy.
BIS (Elektoralna 21): „Kapitan Taylor“ i „Włóczy dom“.
CZARY (Chłodna 29): „Serce i szpada“ i „Gra życia“.
EDEN (Marszałkowska 31): „Jeździec w masce“ i „Awantura amerykańska“.
ELITE (Marszałkowska 81): „Jęz pierwszy bał“ i „Pod twoim urokiem“.
FAMA (PRZEMYSŁ 9): Wkrótce otwarcie.
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm“.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Moje szczęście to ty“.
FLORIDA (Żelazna 41): „Zamek tajemnic“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Słońce się Paryżu“ i „Śmierć czyha w dżungli“.
HELIOS (Wojska 6): „Dziewczyna szuka miłości“ i „Dobry“.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik“ z Romanem Nowarow.
ITALIA (Wojska 52): „Gdy kwitną bzy“.
JURATA (Krakowskie Przedmieście 66): „Dziewczyna z Nowolipki“ i „Zaczarowane królestwo“.
KOMETA (Chłodna 49): „24 godziny miłości“ i „rewia“.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Kochana rodzinka“ Filip i Flap.
MAJESTIC (Nowy świat 45): „Wytorny świat“.
MARS (pl. Inwalidów): „Dziewczyna z Nowolipki“ i „Zdomakowany bohater“.
MASKA (Leszno 78): „Noc przed bitwą“.
MIECZ (Smocza 15): „Władcy puszcz“ i „Córka samuraja“.
MEWA (Hoża 38): „Nie znała miłości“ i „Na straży prawa“.
MIEJSKIE (Hipopotama 3): „Hiszpański motyl“.
MUCHA (Długa 10): „2 dni w raj“ i „kolor. dodatki“.
NOWA TOMBLA (Marszałkowska 54): „Do ma kamelowo“ i „Atak o świecie“.
PROMIEN (Dzielnia 11): „Niezwykły Bill“ i „Zielony sygnal“.
PRASKIE OKO (Zygmuntońska 18): „Dziele Boona“ i „Srebrna torpeda“.
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Szeik“ wywiad i „rewia“.
PRAGA (Targowa 71): „Dziewczyna szuka miłości“.
RAJ (Czerwonołochy 191): „Na Sybir“ i „Pierwsza nagroda“.
RENA (Długa 9): „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
ROXY (Wojska 14): „Linia Maginota“ i „dodatki“.
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt żelazny“ i „dodatki“.
SPINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Jęz największy błąd“.
SORENTO (Krypska 54): „Nie oddam dziewczyny“ i „Magnolia“.
SWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner“.
SYRENA (Inżynierska 7): „Gra życia“ i „Wiosna w Holandii“.
SWIT (Nowy świat 19): „Eskapada“ i „dodatki“.
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i Watson“.
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Maria“ i „Kraj miłości“.
UCIECHA (Złota 72): „Niewiniatko“ i „rewia“.
UNIA (Długa 9): „Towarzysze broni“ i „rewia“.
WANDA (Mokotowska 75): „Zawiniam“ i „rewia artystyczna“.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Valentine Williams

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego
KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.
Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.
Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z zółtych drzwi syczy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa straszego odkrycia... Barry Swete został zamordowany.
Rozpaczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zbrodni.
Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

— A klejnoty, pieniądze? Pan mówił, że był zbieraczem prawda?
— Zbieraczem może nie, prędzej ekspertem w ocenie wartościowych przedmiotów. Należał do towarzystwa Galerii Goyi na Regent Street. Udzielał porad zbieraczom. Co do klejnotów, nigdy nie słyszałem, aby jakie posiadał.
— A stan jego finansów? Może miał długi?
— Bardzo wątpię, uważany był za człowieka zamożnego.
— Tu — wtracił doktor — jednak jest coś... Nieboszyk lubił mieć przy sobie sporo gotówki. Pamiętasz, Rod, tej nocy we Frant House?

Wzrok inspektora przywarł do Rodney'a.
— Tak jest — przyznał młody człowiek. — Zupełnie zapomniałem, tak, pewnego wieczora, gdy rozrachowywaliśmy się po brydżu....

— No?
— Zauważyliśmy, że Barry ma w portfelu przeszło sto funtów.
— Czy to był jego zwyczaj?
— Tego nie wiem, ale gdyśmy go tym drażnili, odpowiedział, że lubi nosić przy sobie wartość jednego obiadu.
— Lubiał żartować?
— Wątpię, czy liczył na to, że my dosłownie będziemy wierzyć.

Wtem na schodach dały się słyszeć kroki i do pokoju wpadł pełnej tuszy mężczyzna. Alina w pierwszej chwili nie poznała Roberta, tego zawsze nie-nagannie ubranego wielkomińskiego kamerdynera. Stał przed nią rozczochrany z obnażoną szyją, usta miał rozwarłe, oczy wytrzeszczone, ręce mu się trzęsły jak w febrze. Mamrotał coś z nienaturalną szybkością. Zdania, które wychodziły z jego ust, nie miały ze sobą związku.
— To niemożliwe... biegłem całą drogę od Baker Street... nie było lepszego pana. Zrobiło mi się tak jakoś dziwnie, kiedy mi Green powiedział... On! on! taki był wesoły, taki się wydawał zadowolony, kiedy sprzątałem po obiedzie....

Manderton stanowczym tonem zatamował tę kaskadę słów.
— Proszę do mnie. Jesteście służącym pana Swete, jak mi się zdaje. Proszę nie pleść od rzeczy i odpowiadać na moje pytania. Kiedy ostatni raz wideliście swego pana przy życiu?
Biedny Roberts, zasypany krzyżowymi pytaniami, czuł się jak pod ogniem karabinu maszynowego.

Inspektor nie pozwalał mu rozwlekać zeznań, zatrzymywał go ostrym: już dobrze, i pytał kategorycznie o to tylko, co chciał wiedzieć. W kilka minut był poinformowany.

Ostatni obiad Swete'a składał się ze skrzydełka kury pieczonej, sałaty i buteleczki wina. Kwadrans po ósmej Roberts uprzątnąwszy wszystko, opuścił mieszkanie.

Swete miał zamiar spędzić wieczór w domu nad książką. Nie wspominał o żadnej spodziewanej wizycie, chociaż nieraz po wyjściu służącego goście zjawiali się u niego. Ślady tych wizyt, szklanki po whisky, znajdował Roberts nazajutrz w salonie. Drzwi frontowych na dole nie pozwał pan Swete służącemu zamykać. Zamykał je zwykle sam. Ale drzwi mieszkania Roberts zamknął bez wątpienia.

Po skończonych zeznaniach służącego doktor odezwał się patrząc na zegarek:
— Jest wpół do drugiej, panie inspektorze, a ja jutro rano mam wczesną konsultację. Jeżeli nie jestem potrzebny teraz....

Ale Manderton jak gdyby nie słyszał doktora. Odwrócił się od Roberta i nie zwracając uwagi na grupę osób, bacznie śledzących jego ruchy, chodząc za myśloną po pokoju, zatrzymywał się koło kominka, zajrzał do wnętrza, gdzie dawno wygasł ogień, przesunął ręką po gzymsie, spojrzął na odbicie własnej twarzy w lustrze, obserwował beznadziejnie długo koniec własnego palca. Stał przy stole i przypatrywał się szklankom, popielniczkom i wszystkim drobiazgom. Czynił to z uwagą człowieka, który sporządza inwentarz. Podeszedł wreszcie do biurka i objął wzrokiem wszystkie przybory rozpakowane przez Dane'a. Od czasu do czasu przegarniał palcami popiół w wielkiej marmurowej popielniczce.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kasjarz to Kasjarz, a nie szpieg Dyplomatyczna wyprawa kasjarzy Warszawscy włamywacze w Paryżu

Przy ulicy Brzeskiej na Pradze mieszkał ongi Izrael Milner, zawodowy kasjarz i włamywacz. Ożenił się z wdową po złodzieju Bajmwole i zawiązał spółkę z jej synem, a swoim pasierbem, Kiwaj Bajmwolem. Po kilku nieudanych popisach w Polsce obaj włamywacze postanowili spróbować szczęścia za granicą. W tym celu wyjechali do Francji. Rzecz oczywista, wyjechali nielegalnie przez zieloną granicę do Czechosłowacji, stamtąd do Niemiec i dostali się do Paryża.

Uplanowali dokonanie wielkiego włamania do mieszkania jednego z dyplomatów, przedstawiciela obcego państwa. W obawie, aby nie dzielić się łupami z włamywaczami miejscowymi, ojczym z pasierbem działali tylko we dwójkę. Ale rachuby ich okazały się mylne, bowiem właśnie dlatego, że działali sami, robota im się nie udała. Francuscy włamywacze, mimo wszelkich ostrożności ze strony kasjarzy warszawskich, dowiedzieli się o ich zamiarach i potrafili pokrzyżować im wszystkie plany.

Policja francuska nakryła ich na go

racym uczynku na robocie. Ostrożności, jakie zachowali Milner i Bajmwole spowodowały, że policja francuska, zaczęła podejrzewać ich nie o zamiar zwykłego włamania dla pieniędzy, ale o szpiegostwo. Bo niby dlaczego akurat upatrzyli sobie dyplomatę zagranicznego? Sądzą, że zamierzali wykraść jakieś dokumenty i że działali z polecenia obcego wywiadu, tym więcej, iż ustalono ponad wszelką wątpliwość, że złodzieje francuscy o ich przyjeździe do Francji nie wiedzieli. (W świecie przestępczym jest zwyczaj działania w obcym środowisku w porozumieniu z przestępcami miejscowymi).

Wreszcie dochodzenie ustaliło, że nie mieli oni ze szpiegostwem nic wspólnego i zdradzeni zostali przez francuskich włamywaczy po prostu ze względów konkurencyjnych. Tak więc utrzymało się w mocy jedynie oskarżenie o włamanie i rozprucie kasy.

Obaj włamywacze przebywają w więzieniu francuskim, oczekując na rozprawę sądową. Po skazaniu i odbyciu kary odesłani będą z powrotem do Polski, jako tutejsi „obywatele”. A gdyby tak do Gujany? Francja nie by na tym nie straciła, a Polska niewątpliwie zyskała.

Krakowski „hochstapler” na występach w Warszawie

Do kupców warszawskich zgłasza się nieznanego pochodzenia człowiek, przedstawiając się za kontrolera izby skarbowej. Żąda okazania portfeli wekslowych. Oblicza je, segregował, coś tam notował, sprawdzał z książkami buchalterskimi i oświadczał, że nie

wszystko jest w porządku i władze wymierzają karę. Ten i ów z kupców przestraszony, nie wiedząc o co chodzi, prosił o wyjaśnienia. Wtedy nieznanemu pan odpowiadał, że wyjaśni to urząd razem z nadesłanym nakazem karnym.

W biurze czy też sklepie takim jakimś przypadkiem znajdował się inny jakiś pan, który przyszedł niby za interesami handlowymi i ten brał kupca na stronę, komunikował mu poufnie, że z tym panem da się sprawę załatwić, bo to jest urzędnik „blatny”, on go zna itp. Za pośrednictwem przyszedł do dobrodziejstwa kupiec załatwił wówczas sprawę banknotem 50-złotowym i „kontroler” niszczył już sporządzony protokół.

Do czasu jednak dżban wodę nosi. Jeden z kupców nie dał się oszukać i zażądał od „kontrolera” legitymacji. Wówczas nieznanemu usiłował się wykręcić i wyjść ze sklepu, ale go zatrzymano i oddano w ręce policji. Wyjaśniło się, że był to przybyły z Krakowa Teodor Roehler, którego aresztowano. Odnaleziono następnie tego drugiego, który był jego pomocnikiem, również pochodzącym z Krakowa, Fajwlem Ruwimowiczem.

765 dzieci — u przybranych rodziców Wydatna działalność Opieki Społecznej

Akcja oddawania dzieci porzuconych, opuszczonych i sierot do rodzin przybranych jest stosunkowo nowym systemem opieki nad dzieckiem, stosowanym przez Zarząd Miejski od roku 1934. Rodzina zastępcza stale się przeważnie rodzina bezdzietna, pragnąca przyswoić sobie dziecko jak swoje, zapewniając mu troskliwą opiekę moralną i materialną.

Przed powierzeniem dziecka rodzinie przeprowadza się wywiad dla zbadań środowiska, do jakiego dziecko

się oddaje. Dzieci oddawane są tylko w obrębie Warszawy i najbliższych okolic podmiejskich.

Obecnie w rodzinach przybranych znajduje się 765 dzieci, w tym 278 dzieci, za utrzymanie których płaci Wydział Opieki Społecznej. W ciągu kwietnia Wydział Opieki umieścił w rodzinach zastępczych siedmioro dzieci.



Chaja Lew płacze. Dlaczego? Starostwo ukarało ją bezwzględny aresztem. Za co? Za to, że

plakała ryba

Zwykły karp w basenie. Wprawdzie nikt z rybich nie widział, ale tylko dla tego, że karp był w wodzie i jego łby wbiły w grzbiet długi drut z umocowaną u góry tabliczką, na której wypisano cenę ryb. Karp ciskał się i szamotał w wodzie, ale nie mógł się uwolnić od drutu, bowiem Chaja Lew sporządziła specjalny przyrząd, również z drutu, uniemożliwiający rybce wydostanie się z drucianej matni. Miał to być dowcip Chai Lew, która nie mogła zrozumieć, jak za takie „głupstwo” mogą spisywać protokół.

Ale nie tylko za rybę dostaje się korektę. Dostaje się ją

również za domino

jeśli się gra publicznie, jeśli domino jest tylko pozorem, a w gruncie rzeczy chodzi o „kiszkę”, no i jeśli ta kiszka ciągnie się całymi nocami w lokalu, który przeznaczony jest na konsumpcję. Taki los wypadł im w kawiarni Zelmana Tenenbauma przy ul. Mar-

Bezwzględny areszt za nieprzepisowe szyldy

Zgodnie z zapowiedzią, wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego rozpoczął surowe karanie właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, którzy nie zastosowali się, pomimo upomnień, do obowiązujących przepisów o szyldach.

Miedzy innymi, ukarano większymi grzywnami firmy: W. Woronicz (Marszałkowska 119), „Franboli” (Marszałkowska 113), Mojżesz Grosbaum (Marszałkowska 89), i Szymon Krauze (przy zbiegu Marszałkowskiej i Wspólnej).

Obecnie wydział przemysłowy wymierzać będzie recydywistom kary bezwzględnego aresztu.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH

szalkowskiej 122. Im, to znaczy Abramowi Stróżowi, Herszowi Gelerowi i Henrykowi Wojciechowskiemu. Po miesiącu kozy i po 300 zł grzywny z zamianą na drugi miesiąc jeśli nie zapłać. I to wszystko za „kiszkę”.

Jeszcze kto inny, milanowicie Motel Kopman z ul. Przebieg 1 będzie też miał koze. Ten znowu

za karaluchy

Holdował je całymi stadami i nadziewał słodki chleb, pieczony na wzór turecki z rodzynkami. Ano cóż, rodzynki drogie, a upieczony rodzynek w chlebie wygląda jak karaluch i trudno go rozpoznać. Rodzynki trzeba było kupować i Kopman trochę rodzynek kupował, ale dlaczego miał nie dodawać karaluchy, jeśli żyły sobie w jego piekarni i same się do ciasta napraszały? Właśnie taki chleb z karaluchami dostarczono do wydziału zdrowia w Komisariacie Rządu i wykryto, że na karaluchach się nie kończyło. Motel Kopman był miłośnikiem wszelkiego innego robactwa i wszystko to znajdowało przytułek w chlebie, nie wyłączając prusaków. Prusaków Kopman specjalnie nie lubił ze względów politycznych i tych pakował do chleba najwięcej. Ile mu za to wlepią, jeszcze nie wiadomo.

Tak więc mamy dzisiaj zatręśnienie różnych stworzeń: ryby, Lew, koza, karaluchy, prusaki, no i już nie stworzenie, ale coś z wędlin: „kiszka”. Rekord pobili jednak właściciele sklepów spożywczych: Sruł Rudnicki przy ul. Radzywińskiej 29 i Jasek Białostok z tejże ulicy nr 37. Gdy komisja sanitarna weszła do sklepów z kaszą, mąką, słodyczami, owocami, kawą, herbacatą itp., co prędzej zawróciła z przeobrażenia i dopiero na ulicy ochłonęła. Zaczepnawszy świeżego powietrza członkowie komisji zaryzykowali powtórne dostanie się do sklepu. Niemożliwe. Taki panował tam

przepyszny zapach

że wydobyło z teczki natychmiast lak. Nakazano wszystkim ze sklepu się wynieść i na drzwiach, które uprzednio zamknięto, nałożono pieczęcie.

Ktoś nalepił na drzwiach karteczkę z napisem: „omijać z daleka — trucizna”. Nie znaczy to, żeby Białostok i Rudnicki sprzedawali truciznę w całym tego słowa znaczeniu, chociaż była tam i esencja octowa, ale było też tyle niechlujstwa, że trzeba będzie te sklepy odkazić.

1. 1.

POLSKI TOURING CLUB

zawiadamia, że jest już w sprzedaży nowa

Mapa samochodowa i stanu dróg w Polsce na rok 1938 | 39

wydanie znacznie rozszerzone i uzupełnione
Cena zł. 4.50 egz.

Do nabycia we wszystkich poważnych księgarniach w Polsce

SKŁAD GŁÓWNY:

CENTRALA SPRZEDAŻY MAP
„Koziei, Olszewski i Filipowicz”
Warszawa, ul. Sienkiewicza 2, tel. 2.95.50

(099)

Kogo obowiązuje zasłęczna służba wojskowa?

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że do zastępczej służby wojskowej mają być powoływane osoby, które nie uregulowały stosunku do służby wojskowej, w wieku nie później niż do 50 lat.

Prócz tego dowiadujemy się, iż będzie stosowany wyjątkowo ostry rygor w stosunku do osób, które nie zgłoszą się dobrowolnie do pracy zastępczej. Osoby takie będą karane bezwzględnym aresztem.

Pogoda

Dziś w dalszym ciągu pogoda ciepła i słoneczna (do 25 st. w ciągu dnia). Słabe wiatry miejscowe z przewagą południowych. Widzialność dobra.

Niedzie'a na boiskach

Program imprez niedzielnych jest następujący:

W WARSZAWIE
W gmachu cyrku o 12 mecz zapasów Warszawa — Królewiec.
Na stadionie Wojska Polskiego o 2.11 zakończenie meczu lekkoatletycznego Poznań — Warszawa.

Na stadionie WP o g. 17.15 mecz ligowy Warszawianka — Smilgty.
Na przystanku Oficerskiego Yacht-Klubu o g. 11 uroczyste otwarcie sezonu.

W parku im. Sobieskiego mecz tenisowy WLTk — Legia o mistrzostwo Warszawy.

W Sulejówku o g. 7 rano start patroli do tradycyjnego marszu Sulejów — Belweder. Strzelanie około g. 8 w Rembertowie. Meta marszu przed gmachem GISZu. Pierwsze patroli przybędą prawdopodobnie około g. 11.

W Raszynie o g. 10 konkurs ekonomicznej jazdy automobilowej.

W Chrzanowie o g. 8 wyścigi kolarskie na 100 i 75 km o mistrzostwo Warszawy.

W Pyrach wyścigi kolarskie dla nie stowarzyszonych Ligi Morskiej i Kolonialnej.

W parku im. Sobieskiego o g. 12 zawody strzeleckie pod nazwą „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Na torze przy ul. Zielenieckiej o g. 10 propagandowe zawody łucznicze.

O mistrzostwo Ligi Okręgowej walczą: Fort Bema — Starachowice, Warszawianka — Okęcie, Legia — Orkan, Granat — PWATT, Znicz — CWS, i Huragan — Czarni.

O mistrzostwo podokręgu robotniczego grają: Sarmata — Żar i Elektryczność — Marymont.

NA PROWINCJI
W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Polonia i automobilowa jazda orientacyjna.

W Krakowie mecz ligowy Wista — Ruch i otwarcie sezonu automobilowego.

W Chorzowie mecz ligowy AKS — Cracovia.

W Poznaniu mecz lekkoatletyczny pań Łódź — Poznań i międzynarodowe regaty kajakowe z udziałem Verein fuer Kanusport z Berlina.

W Toruniu zawody konne.

W Gdyni wyścigi na 100 km, o mistrzostwo Pomorza.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Warta.

W Wilnie zawody lekkoatletyczne i otwarcie sezonu sportów wodnych.

ZA GRANICĄ
W Mediolanie mecz piłkarski Włochy — Belgia.

W Oslo mecz tenisowy Norwegia — Szwajcaria.

W Berlinie mecz piłkarski reprezentacji Austrii z Aston Villa.

W Budapeszcie mecz reprezentacji Węgier z Wolverhampton Wanderers.

ZAKŁAD TECHNICZNO-MECHANICZNY K. Różycki i Syn

Warszawa ul. Puławska 12 Tel. 4.28-90

Specjalnie skutecznie remont konserwację maszyn reprodukcyjno-drukarskich systemu Schwarz-Prese.

Maszyny te okazały się bardzo praktyczne w dziedzinach gospodarki państwowej, bankowej, przemysłu i handlu

Zaletą maszyn Schwarz-Prese jest: szybkość w wykonywaniu potrzebnych druków, rysunków, szablonów, wykresów technicznych, topograficznych, sejsmograficznych i wszelkich odbitek bez możności składania czcionek, niezwykle łatwa obsługa, niezależnie się od drukarni, możliwość wykonywania druków na wszelkich rodzajach papieru. Maszyny te demonstrujemy bez zobowiązań klientów na miejscu.

Zbyteczność wszelkiego rodzaju klisz, nieograniczona ilość odbitek z

jednego oryginału i oszczędność kosztów drukarskich od 50-80 proc.

Maszyny Schwarz-Prese z powodzeniem zastępują zwykłe maszyny drukarskie powielarskie, litograficzne i ofisetowe.

Maszyny Schwarz-Prese nawet najbardziej zużyte doprowadzamy do stanu używalności.

Części zapasowe jak wałki gumowe, obrotowa gumowa kwasoodporna jak też całe komplety części wymiennych posiadamy na składzie.

Czas wywołania jednej kliszy wraz z założeniem jej na maszynę wynosi 20 minut. Na kompletne urządzenie całej drukarni wystarczą pomieszczenie 12-15 m kw.

Za sumienne wykonywanie powierzonych nam zamówień posiadamy poważne referencje.

FOTELE KLUBOWE TAPCZANY F. WERNIK

Najnowsze modele

Mokotowska 64 (018)

UBIORY Najtaniej kupisz FELIKSA PECIAKA

Warszawa, Nowy Świat nr. 36 m. 30, i piętro

Plaszcze męskie, damskie i uczniowskie od 16 zł
Garnitury od 38 zł. mundurki od 22 zł
Kostiumy od 60 zł. Materiały Bielskie od 17 zł

(04)



FUTRA I LISY

w wielkim wyborze

J. CYWIŃSKI

W-WA, MOHUSZK 14

TEL. 232-08 (sklep) (037)

SALON WIECZNEJ ONDULACJI KAZIMIERY

ŁABĘDŹ „WŁADYSŁAWA” WOLSKA 105

został przeniesiony do Salonu wiecznej ondulacji na WOLSKA 50, pod firmą

KAZIMIERA i WŁADYSŁAW CIEPIENIAK

(01)

Dojazd tram. 5, 11, 15, 16, 21. (CENA zł. 5.— Tel. 3.49-43)

JEŚLI chcesz mieć piękne i zdrowe zęby

czyść tylko szczotką znaną z dobroci PATENT D-RA ZIELINSKIEGO

Fabryki J. B. KOZAKOW i Syn

WARSZAWA, OKOŁA K 5a tel. 318-48

MEBLE

SPÓŁDZIELNIA STOLARZY I TAPICERÓW „SPÓJNIA MEBLARZY”

WARSZAWA, ul. KRÓLEWSKA 9. TEL. 6.33-30

posiada w dużym wyborze gotowe komplety na składzie

SYPIALNIE STOŁOWE GABINETY SALONY

oraz pojedyncze sztuki nowoczesne

WSZELKIE ZAMÓWIENIA WYKONUJEMY TERMINOWO

FIRANKI KOŁDRY - NARZUTY - PLEDY - KOCE - SERWETY

materiały dekoracyjne i na zasłony, nadeszły koce „angora” i pledy angielskie najtaniej

T. GREMBLIKI, Warszawa Kredytowa 16. Dostaw dla Pensjonatów Hoteli Instytutu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

MATKOM ODPOCZYNEK!

Gdy zapiszą swoje dzieci od lat 4-6, na parogodzinne spacer. Opieka kulturalna — wzorowa. Poznańska 14-8. (93)

Posady i prace

(Poszukiwane)

MUZYK pianista niewidomy prosi o pomoc lub o pracę. Ul. Wolska 177 m. 17. B. Kwiatkowski. (92)

Lokale

DRUSKIENIKI Czeszota 16 blisko zakładu zdrojowego do wynajęcia mieszkania umeblowane jedno- kilkupokojowe w dużym ogrodzie. (96)

Kupno i sprzedaż

WAPNO lasowane Cement. Gips. Szamoty Płyty piekarskie. Ramsay Tynki szlachetne. Gryś. Papa Smola. Izolacje przeciwwilgociowe: Mellitol Gumater Gumakit. Piasek. Głina Glazura ogniotrwała, zimnoodporna, różnokolorowa dowolnych wymiarów, szklista lub matowa na okładziny zewnętrzne — wewnętrzne — dostarczała inżynierowie JAN-STANISŁAW PEDZICH Warszawa, Jerozolimka 113. tel. 605-97 — (86)

Kupno Sprzedaż starej garderoby męskiej i damskiej, zainicjowana na wykwintne materiały bielskie. Kupujemy kwity lombardowe i futra Jerozolimka 27 podwórze klen 73 Tel 723-75 (62)

BIELIZNA własnego wyrobu poleca znana wytwórnia „Corda” w J. Z. Wężyk. Tamka 36. telefon 6.63-48. (85)

ornetki przyrządy techniczne wysięgowe fotograficzne aparaty. — Kupno przedmiotów Zamiana Palenbaum Świeżewo 20 Tel 654-72 (83)

UBIORY gotowe męskie i żeńskie

W wielkim wyborze poleca Alfred LEIBRANDT

ul. WSPÓLNA 14, TEL. 9.00-47 (firma chrześcijańska)

Człotekom „Nowe Rzeczpospolite” specjalny rabat (022)

WOZKI DZIECIĘCE

NAJNOWSZE MODELE POLECA

PIERWSZA w kraju Specjalna Fabryka Wózków Dziecięcych

E. HERMAN

w Warszawie. Młynarska 19, tel. 5-34-25

KATALOG NA ŻADANIE (02)

MEBLE

najtaniej można nabyć we własnej wytwórni

St. WYCZOŁKOWSKI na składzie

Nowy Świat 45 tel. 693-06, warsztat: Leszno 101 m 5 (019)

TAPCZANY

Higieniczne gwarantowane przeróżne modele, duży wybór najtaniej poleca

wytwórnia Piotra Maciaga (b. pracownika Knippenberga) Grójecka 9 (034)

MEBLE

ZA GOTÓWKĘ NA RATY

W. KUCHARSKI

Nowy Świat 16 róg Al. 3 Maja

Firma czysto z 1908 r. (03)

Emocjonującej lektury na całą noc dostarczy Wam powieść

Kobęty nad przepaściami

Książkę tę można otrzymać w każdej większej księgarni, wypożyczalni, bibliotece, albo w kioskach „Ruchu”. (050)

FOTELE

Zakład Tapicersko-Mebliowy Stefan Taras TAPCZANY

W-wa, Mokotowska 58 (sklep) Telef. 9-52-36 (020)

KSIĄŻKI ZA BEZCEN

DRUGI katalog książek po cenach niższych: „Wiosna 1938” wysyła darmo DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ, Warszawa, Plac 3 Krzyży 8 (drugie podwórze). Sprzedaż na miejscu i w księgarniach (028)

ŁOŻKA meble metalowe meble leżarskie, wózki dziecięce, piece niklowane niegaszące systemu amerykańskiego sprzedaje detalicznie po cenach hurtowych fabryka J. Neufeld Brukowa 4 tel 10-14-66 (75)

ASZYNY SINGERA od 3 zł tygodniowo. Chłodna 42 — 13 Pańska 40 — 22 Dzwoniec 6.79-17 (58)

MASZYNY do szycia „Kasprzyskie” znane ze swej dobroci od lat 58. Gotówka — Ratami — Tanio — (skład fabryczny) Warszawa, Marżałkowska 158 róg Królewskiej (47)

PORTRETY Adama Mickiewicza, H. Rodakowskiego — do sprzedania znawcom Tel 352-10 (95)

PŁYTY 0,30, najnowsze 1,25. Zamiast za 6 nowa. Patefona najtaniej. Placówka chrześcijańska, Marszałkowska 79. (94)

RADIO - ODBIORNIKI, Philips Kosmos Telefunken Echo i inne bez zaliczki od 10 zł miesięcznie. Chłodna 42 — 13. Pańska 40 — 22. — Dzwoniec 6.79-17 (59)

WYTWÓRNIA tapicersko - stolarska Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26. Poleca meble stolarsko - tapicerskie własnego wyrobu gotowe i na zamówienie Tel. 2.63-06 (65)

ZAMIANA (kupno) zużytej garderoby na materiały bielskie „Alwa”. Nowy Świat 62. sklep w podwórzu: telefon 3.26-97. (56)

Różne

SZYBKA NAPRAWA

światła, wykonanie dzwonków motorów i radio-anten. A. SIUDEK, Mokotowska 73, tel. 947-62. Wykonanie solidne i tanio. — (czynne dzień i noc) (72)

A. A. TAPCZANY, otomany, fotel, leżanka, kołki 10 m. (76)

EGZEME lizaje, zmarszczki, niegi, plamy, oparzenia, odparzenia, szorstkość, czerwoność, swędzenie skóry, usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny”. Zadać w drogeriach składach aptekach

Mgr I. GRABOWSKI, Warszawa, Al. 3-go Maja 2. Tel 2-16-72. (64)

MEZCZYŹNI! Sto procent siły uzyskaj każdy stosując mój wynalazek: Aparat „X” — Blizsze szczegóły: Ponarski Wawelska 10-18. (61)

SOKI Przy cierpieniach wątroby, żółtaczce, kiszce, nerek lub pęcherza stosuje Sok Świątobliwego Ziela Magistra Edwarda Gorbieca, Warszawa Młodsza 14 Apt. 101 Drogerie

Czytanie

Nowa Rzeczpospolita

„GRAND HOTEL”

Warszawa, Chmielna 5

Przy Nowym Świecie Tel. 5.47-41

Pokoje od zł 3.50 (13)

Rowery (radioodbiorniki, Gramofony, Wózki, Wyżymaczki, Płaski, Czerwodzielniki, „TECHNOMAR” 21ELNA 31 (014)

POLONUS - ZAWISZA - OSTRZA do GOLENIA

ALUMINIOWE ŁYŻKI, ŁYZECZKI, WIDELCE, NOŻE

KOMPLETY skautowskie i wojskowe (łyżka, nóż i widelce), OKUCIA do drzwi i okien, KLUCZE oraz wszelkie odlewy z aluminium WYRABIA chrześcijańska

Palta, Kostiumy, Suknie, Kapelusze ostatnie modele poleca KLEMENTYNA KOZŁOWSKA Al. Jerozolimska 37 (007)

FUTRA-LISY SREBRNE inne wielkim wyborze po cenach przystępnych Firma egz. od 1865 r. I. SZMIDT W-wa, Krak. Przedm. 12 (wprost kość. św. Krzyża) Tel. 2-75-15 (i piętro) (030)

Pełna tabela loterii

7-my dzień ciągnięcia IV-ej klasy – 41 loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 105932

Zł 10.000 na nr: 19801 22704 92063
Zł 5.000 na nr: 57102 108630 118985
120777 144052.

Zł 2.000 na nr: 8851 12277 17504 24511
26366 33618 60946 70720 72210 80872
90691 109458 126561 130598 146241
149825 157380 159121

Zł 1.000 na nr: 3138 3626 4548 5811
7883 10253 15637 17274 19617 31208
47200 50524 50067 54750 56121 65165
69457 70313 71783 71951 74649 79565
100664 101522 101618 102814 103186
104949 107020 110358 112254 124353
127055 130367 130603 139206 141387
145953 149283 152383 156540 158067
159540

Wygrane po 250 zł.

35 93 171 302 420 33 55 62 88 517
41 51 79 664 738 811 58 88 933 36
1296 335 70 95 432 41 607 85 6 757
977 2158 297 312 417 29 64 86 500
726 41 837 79 978 3019 201 62 7 538
811 44 4146 372 545 50 552 92 677
9 720 878 921 5106 50 95 6 326 77 580
692 708 846 62 968 6138 71 207 17
335 99 419 608 801 30 54 72 92 910
723 464 91 590 640 1 72 707 8 15 70
800 8 59 72 914 42 8014 114 63 244 326
51 659 845 998 9317 99 463 85 94 563
613 82 892 972 10113 33 274 9 316 475
585 761 2 890 11171 98 223 37 51 548
613 987 12001 107 41 229 70 555 6902
13029 69 400 551 754 827 36 90 14030
17 158 212 438 71 575 646 763 842
15106 311 464 657 863 16094 419 97
639 68 769 854 17062 106 213 471 583
613 26 38 759 835 975 18088 234 509
642 805 27 981 19002 194 216 32 459
550 3 631 737 20081 184 6 470 513
60 82 34 21076 201 320 445 78 84 620
2 90 771 816 73 971 22101 14 34 276
324 91 526 51 673 773 23130 94 368 523
29 51 680 88 758 855 24040 113 219
311 1 723 62 807 47 25295 73 387 449
96 514 624 54 98 725 953 26148 66
81 388 424 511 615 66 814 44 900 92
27025 145 204 76 90 306 61 82 4 423
58 61 822 51 28115 301 404 54 565 725
906 29029 133 64 72 212 431 55 76
619 792 815 90 974 30013 21 125 538
844 88 942 51 73 31017 159 87 228 45
469 71 667 77 758 840 984 32128 36 397
4 493 623 729 60 812 21 45 992 33098
126 205 580 34007 105 27 362 437 503
24 35152 472 578 775 717 36254 456
554 864 37052 76 237 53 86 481 90 584
640 50 62 702 92 38045 299 736 75 908
17 65 39134 264 304 411 14 56 520 643
84 78 40003 57 168 303 9 64 455 77
539 78 626 851 93 41169 448 815 21
68 76 43 42038 126 34 246 511 54 612
70 737 956 43437 570 656 830 72 91
975 44038 148 267 337 510 36 84 690
802 97 4574 74 270 331 2 55 453 550
647 793 46030 182 262 371 446 577
677 806 98 47260 92 325 47 408 58
94 876 913 79 48099 173 393 417 27
761 2 209 87 49069 119 36 90 324 104
712 801 21 50323 445 614 34 731 820
972 51235 42 91 491 576 629 809 52251
323 30 59 439 553 687 781 821 53001
22 87 141 50 243 499 574 685 767 835
57 981 54130 98 271 3 317 38 601 785
804 981 3 95012 48 92 102 32 83 245
373 409 95 678 745 827 56103 82 248
94 389 71 422 523 8 71 603 834 905
57094 102 46 54 829 72 723 58118 343
465 538 712 865 59222 476 613 7031 52
841 940 60012 314 31 429 51 538 685
726 826 906 12 57 61030 107 56 315 63
410 502 17 9 821 6 97 62071 114 16 45
388 405 65 98 515 798 618 994 5 63023
281 2 318 462 73 571 99 614 61 3 729
970 64035 67 178 323 45 9 62 664 758

65114 57 80 270 384 450 506 794 850
66009 158 82 79 404 95 589 756 64 896
986 67055 115 331 576 622 64 744 79
68012 296 403 647 75 98 758 949 65204
354 440 518 44 881 953 74 70006 120
394 423 71 531 67 96 617 21 784 845
71 71166 73 80 8 213 423 30 61 76 97
605 729 88 946 51 72064 182 291 474
545 51 694 73122 99 408 23 30 87 714
811 74040 176 84 256 329 486 96 528
34 87 738 875 932 46 96 75087 112 81
349 84 436 58 766.

76044 114 246 92 308 46 421 614 51
810 12 937 63 77041 10 765 318 59 414
598 88 724 870 9 905 78052 55 167 270
97 907 79100 43 270 81 99 350 53 59
98 428 677 715 26 812 55 6 902 80148
60 76 206 12 392 646 703 79 873 81057
68 71 424 513 29 81 671 99 708 20 53
553 82002 105 324 67 514 679 880 997
83252 412 67 644 744 886 989 84053 203
80 414 652 909 30 46 65 85089 132 62
228 327 39 83 508 69 93 612 43 727 65
836 90 86142 266 314 27 459 645 58 750
838 78 937 87334 45 75 94 462 714 79
837 88095 182 226 55 390 401 90 654 90
89127 348 550 600 722 34 801 914 15
90004 125 265 785 806 91158 630 877
92110 336 318 90 812 33 923 93049 68
87 125 59 73 211 15 90 402 56 67 406
672 878 87 923 72 94073 136 258 344 48
63 401 21 560 859 991 95132 44 99 317
29 96 553 69 70 607 706 80 826 903 14
96084 26 7388 481 591 524 723 40
97072 84 183 217 309 22 32 536 56 601
8 74 928 52 54 98131 270 308 64 74 76
469 573 925 42 99028 88 584 751 863
100022 255 97 432 99 818 37 101136 48
83 280 417 59 77 95 96 542 775 878 94
102134 247 99 337 683 92 700 842
103027 191 234 486 571 727 809 11 908
12 84 104141 362 72 84 411 63 105179
96 222 33 55 310 428 753 98 846 106025
52 101 5 368 420 71 563 81 654 844 58
59 107114 36 87 299 370 411 761 861
977 108056 217 363 505 604 89 712 45
76 860 980 109057 59 88 121 73 202 353
77 83 476 505 27 616 78 726 44 809 924
110011 125 383 457 659 730 947 111020
72 87 306 580 690 822 75 86 907 14
112385 307 19 531 62 757 855 923
113201 30 96 428 31 88 764 823 919 42
99 114038 137 419 524 25 31 36 655 840
115050 196 204 32 304 407 590 601 701
810 91 910 116000 3 3 50 79 95 149
277 517 626 62 77 744 98 813 117172
297 397 472 678 80 746 89 842 927 40
118186 536 696 710 836 119052 163 241
702 70 808 37 959 120002 26 50 61 200
59 489 506 609 710 29 121374 92 428 44
93 122062 93 195 418 69 547 688 841
948 123010 17 31 49 60 61 210 25 319
33 53 408 74 587 644 772 950 124093
107 47 62 264 72 97 444 68 540 643 65
821 125224 26 63 520 36 90 673 748 881
914 126125 295 500 639 55 842 903 95
127021 221 307 498 546 644 94 853
128019 165 348 562 86 813 129223 337
439 560 95 731 870 901 37 84 86 130101
32 292 559 637 768 802 26 45 27 955
131061 62 63 139 62 68 277 382 403
523 26 69 665 736 51 944 132022 45 182
208 546 638 81 735 952 133238 329 481
529 58 610 825 29 89 134021 87 236 46
80 3 304 62 587 685 135032 45 101 31
328 59 464 91 759 99 805 491 136240
27 69 300 53 467 606 64 804 935 52 60
62 97 137062 111 30 253 81 366 495 838
138033 76 266 87 116 423 540 52 600
74 821 90 139030 380 83 317 21 75 462
89 820 908 94 140061 167 240 313 545
844 965 141074 140 58 311 444 73 87
507 23 65 664 943 142072 428 79 86 93
545 77 613 800 79 143193 242 297 554
95 624 70 144070 64 78 106 464 92 539
74 792 834 76 86 930 47 145024 70 169
397 717 915 16 44 16157 232 301 71 469
95 509 691 801 147273 353 73 503 70 99
668 9 903 26 71 148611 78 85 747 810
913 95 149086 98 123 295 344 433 75
597 711 40 54 841 979 98 150193 218 93
449 664 151016 164 277 351 78 583
152096 134 60 376 83 427 628 735 76
153025 258 312 413 86 570 760 907 82 98

154042 121 33 301 15 479 601 718 56 888
943 155068 167 78 260 91 481 805 156228
207 372 411 78 527 34 40 706 821 31
970 997 157008 243 70 380 98 508 75
93 615 65 708 158065 67 205 66 385 450
752 85 159019 121 203 223 274 395 425
4443 50 99 540 757 84 936 81

III-cie ciągnięcie

Wygrane po 250 zł

214 463 660 700 750 980 98 1403 1520
1735 92 2081 93 206 423 27 794 919 24
3142 61 655 4172 570 796 8 977 5185
473 589 603 21 62 726 27 57 6121 686
927 7015 197 217 510 644 8115 24 67 92
235 357 419 15 51 524 43 64 840 9024
801 71 10328 508 684 773 11010 300 407
25 816 983 13199 248 336 67 417 52
14345 49 92 653 858 908 92 15285 358
569 82 647 994 16031 84 507 32 61 673
706 808 17214 510 828 18225 314 993
19190 370 75 78 81 500 77 650 725
20017 200 447 554 637 21255 345 556
873 22148 305 18 507 86 694 23053 63
712 841 24099 834 929 56 25159 626 746
815 26084 178 426 830 977 27160 561 73
748 841 28277 698 816 29110 465 695
728 877 932 40 68 30163 282 610 804
31161 236 331 485 502 661 810 959 76
97 32270 431 588 577 851 33077 233 603
765 34125 262 81 507 878 35103 86 232
307 978 36111 18 322 612 41 61 713
45 87 848 953 37091 110 67 285 579 883
3571 964 39007 486 618 841 67 40416
853 82 141144 390 725 882 42067 348
488 43032 56 86 144 206 24 401 9 673
857 83 44093 154 222 485 541 964 45049
301 61 46043 460 81 590 661 47048 177
208 532 98 730 48078 235 80 314 508
724 33 49209 317 529 99 744 50338 421
805 13 51021 334 475 932 52010 329 524
600 864 57 924 71 53400 38 634 999
54212 349 55058 212 17 98 504 679 712
909 56032 158 383 466 858 57044 607
86 754 78 932 58326 665 708 55 59276
560 98 817 6045 365 973 86 873 61080
433 715 29 838 65 62013 188 268 74 337
551 795 63045 72 218 331 532 617 983
64184 65053 179 208 367 78 420 508 33
672 66237 300 79 409 601 700 93 924
75 70083 16 60 958 68004 198 208 359
69154 260 529 934 70476 71259 424 587
742 969 79 72185 93 620 840 941 73144
51 648 982 74134 7 287 440 613 882
75033 117 595 901.

76141 395 428 501 98 600 77257 89
326 407 849 81 78034 65 309 627 42
767 800 79069 273 415 589 683 779
950 80283 353 61 76 512 601 72 289
426 713 31 79 854 80 951 82278 85 598
622 23 9 976 83094 101 405 38 533 36
645 84120 17 204 745 68 819 39 910

PIERWSZA CHRZEŚCJAŃSKA PŁACÓWKA

Brzozy odzieżowej na ul. Miodowej nr 18

KAZIMIERZA SOSNOWSKIEGO

W tych dniach została otworzona pierwsza i jedyna chrześcijańska placówka przy ul. Miodowej, magazyn i pracownia okryć damskich oraz płaszczyków dziecięcych.

W maju, jako w pierwszym miesiącu otwarcia magazynu, firma postanowiła urządzić tanie sprzedaż, aby w ten sposób udostępnić szerokim masom społeczeństwa chrześcijańskiego.

W maju, jako w pierwszym miesiącu otwarcia magazynu, firma postanowiła urządzić tanie sprzedaż, aby w ten sposób udostępnić szerokim masom społeczeństwa chrześcijańskiego.

Tej nowej placówce życzymy

Szczęście Boże.

PŁASZCZE I KOSTIUMY DAMSKIE SUKNIE OD 15 ZŁOTYCH

Sukieneczki, płaszczyki, ubranka, mundurki

dziecięce i uczniowskie poleca: gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów

K. JARKIEWICZ

W.w., Zielna 19, tel. 322-95. Duży wybór materiałów w belkch

115207 122330 131271 141592 144357
143246 147280 147635 149317 157369.

Wygrane po 250 zł

78 199 251 330 429 57 595 917 51
1053 141 278 302 859 70 2164 476 905
3234 338 618 832 4055 96 336 521 5021
34 219 3444 510 6086 253 95 308 767
94 803 7076 80 362 665 573 773 832 54
8384 96 466 9248 521 888 993 10036 129
248 326 46 453 562 829 32 11325 880
12233 327 529 717 88 823 942 13318
449 14559 85 93 15432 787 16083 485
535 874 927 17034 44 296 326 41 759
19077 231 448 696 708 609 980 21000
214 454 588 665 22010 29 156 222 32
69 406 30 506 11 32 679 23399 97 95
660 964 24113 201 235 25361 70 890
928 26001 303 34 483 555 27013 111
978 28165 250 91 361 500 29037 42
169 236 406 86 814 45 988 30091 991 76
525 31058 79 220 22 55 407 91 32 103
219 305 292 775 734 822 907 33117 213
627 79 859 35112 403 518 937 36278
37222 631 38041 315 899 963 39000 852
73 4016 443 492 892 41324 536 695
41324 53 655 4200 121 522 64 806 63
990 43138 379 511 712 855 920 44278
534 705 813 20 47 932 50 45080 359 488
774 50 47400 670 796 92 48090 103 12
263 449 784 49648 960 50107 362 473
73 613 869 51428 57 88 564 681 52136
331 831 929 53515 314 72 525 75 774
54001 801 55187 239 41 9621 873 56048
95 130 57 211 506 870 900 96 57138
315 84 764 55335 51 621 57 850 59006
612 872 980
60555 732 601013 26 184 235 88 395
658 62019 26 268 330 95 740 80 603339
69069 151 665 739 810 65032 663 87
776 943 66044 511 602 818 67034 53 260
97 338 437 68063 89 238 347 511 670
938 69428 32 89 658 70377 523 672 731
867 79 71035 32 67 407 888 926 72114
91 271 862 74 73290 592 673 73104 337
664 89 75119 253 388 587 666
76157 232 43 524 46 74 669 91 92
77 574 84 78042 429 546 685 851 79149
253 420 586 659 944 80244 637 81032
136 32 291 339 461 543 927 82052 325
714 813 83100 377 618 48 927 73 84507
96 628 973 85241 86033 564 66 763
87505 635 883 88193 422 89195 90113
74 477 865 91101 200 79 608 92139
372 412

Kreda na płocie

Zosia

Wprawdzie nie był Tadeuszem, ale za to ona miała na imię Zosia. On był ubogim, ale budzącym najlepsze nadzieje, studentem inżynierii. Śniły mu się po nocach mosty kratowe i milionowe kosztorysy. Natomiast w butach miał olbrzymie dziury, a w żołądku pustkę niezmierną.

Ona była panną z porządną, mieszczańską rodziną, studiowała filozofię i... flirt.

Nadszedł 15 maja. Trzeba było zadokumentować wobec rodziny — bo panna już była przez pół skaptowana — swoje poważne uczucie i poważne zamiary.

Przyszły twórca gigantycznych wiaduktów i żelaznych „cudów świata” dostał zadanie nie do rozwiązania: jak bez grosza w kieszeni zabłysnąć na imieninach u kochanej prezentem i ośniewającym? Gryzł się wewnętrznie, schudł i szczeriał.

Ale od czegoś są przyjaciele?

— Nie martw się frajerze — powiedział jeden. — Mam kuzyna w sklepie z porcelaną. Kupi się wazon truski i wszystko będzie w porządku.

— Kupi się... Kupi się... A skąd wziąć pieniędzy?

— Pieniądze to fume! Zrobi się, uważasz, tak. Tam u nich w magazynie nie ma dnia, żeby się coś nie potłukło w drobny mak. Normalnie to takie potłuczone skorupy wyrzuca się na śmietnik i koniec. Poproszę kuzyna, on ci to ładnie zapakuje i masz prezent dla tej swojej Zosi.

— Jakże ja mogę dziewczynie dać potłuczone skorupy? Skompromituję się na amen.

— Do mostów to głowę masz pierwszorzędną, ale w interesach jesteś oferma pułkowa. Po co

masz sam dawać? Dasz chłopakowi od stróża, żeby zaniósł. Załączysz bilecik z życzeniami. Chłopak dostanie złocisz, ale będzie się musiał w prógu przewrócić. Paczka upadnie na ziemię, no i wazon się potłucze. Ty będziesz bohater, bo przysyłasz piękny prezent, a przecie to nie twoja wina, że chłopak, niegrabiarsz potłukł dzieło sztuki. Rozumiesz?

— Genialne.

— Ale mi za to zrobisz obliczenie tej cholernej kratownicy. Nie mogę sobie dać rady.

— Zrobię. Możesz na mnie liczyć.

W niedzielę rano, Józek od dorozcy, znakomity wyreżyserowany i pouczony z dużych rozmiarów paczką w ręku zadzwonił do drzwi panny Zosi. Otworzyła mu służąca.

— Czy jest panienska?

— Owszem. Proszę wejść.

Na to tylko Józek czekał. Zaczepił się bardzo gustownie o próg i rąbnął razem z paczką, jak dług, na podłogę.

— Psiakrew! — zaklął ściśle według planu. Na szcęk tłuczonych skorup do przedpokoju wybiegła solenizantka.

— Ach mój Boże! Jaka szkoda?

Zaczęto rozwijać paczkę. Doskonale opakowana porcelana powoli zaczęła się wylaniać ze zwojów papieru, tylko...

Usłużny subiekt, chcąc polecenie kuzyna wykonać jak najlepiej, każdy kawałek zwinął oddzielnie w bibułę.

Młody, genialnie się zapowiadający student inżynierii chciał popełnić samobójstwo. Taka kompromitacja. Siedzi w domu i oblicza kratownicę dla przyjaciela. Albowiem słowko się rzekło...

Czy mu Zosia przebaczy?

ORKA

Dziennikarz w sieci szpiegostwa

Spotkanie z pułkownikiem Lawrence'em
Dziwna przygoda w pociągu

Zaczęło się to w pociągu. Siedziałem w wagonie restauracyjnym ekspresu Florencia — Rzym i po skończonym obiedzie dopijałem resztki rubinowego chianti, kiedy do mojego stołu ktoś się zbliżył:

— Pozwoli pan?

Przysiadł się i zagłębił w czytaniu menu. Nie zważając uwagi na towarzysza, nadal patrzyłem w okno, za którym uciekał cudowny krajobraz włoski. Migły wieś i miasteczka, przyczepione do skał, jak gniazda jaskółcze...

W pewnej chwili poczułem nieodpartą konieczność odwrócenia głowy i spojrzenia na mego towarzysza. Oczy jego patrzyły na mnie przenikliwie. Poczułem się nieswojo. Jakis podświadomy lęk ogarnął mnie niespodziewanie, drgnąłem. Dziwny pan uśmiechnął się lekuchno i przedstawił:

— Shaw.

Bąknąłem moje nazwisko i coś powiedziałem niewyraźnie, lecz pan Shaw świetnie podchwycił rozmowę, z której się dowiedziałem, że jest on dziennikarzem amerykańskim.

Byłem wówczas korespondentem rzymskim dziennika „Rzeczpospolita”, więc rozmowa weszła na tory zawodowe i polityczne.

Ponieważ polityka w krajach totalnych nie należy do tematów bezpiecznych, więc bynajmniej nie byłam zachwycony elokwencją pana Shaw. To też kiedy zaczął mówić o moim ostatnim artykule na temat konieczności ekspansji włoskiej w Afryce, niebezpieczeństwie frascuskiego Tunisu i przyjaźni (wówczas!) penetracji w Abisynii, postanowiłem zmienić temat. Niestety usiłowania moje rozbiły się o nieustępliwość p. Shaw. Jego interesował tylko ten temat.

Zaferowany jego agresywnością nie spostrzegłem się, że tajemniczy pan umie artykuł na pamięć. A skąd? Przecież polskich pism napewno nie czytywał. Ten artykuł już dawno dał

mi się we znaki i dużo miałem kłopotu z tłumaczeniem się skąd czerpałem informacje, a było tak: pod wrażeniem wielkich manewrów, wizyty cesarza abisyńskiego oraz kilku zwykłych informacji napisałem artykuł, będący moim osobistym poglądem. Korespondencja była ciekawa i wnioskami śmiało. O tym wiedziałem. Natomiast nie zdawałem sobie sprawy, że przypadkowo był on rewelacyjny z punktu widzenia włoskiej polityki kolonialnej i demaskował niektóre zamierzenia.

Oczywiście musiałem się z tego wy tłumaczyć przed władzami faszystowskimi i przyjąć „przyłazne” upomnienie, bym na przyszłość nie prorokował... bajek.

Byłem zadowolony, że wszystko się już skończyło, a tu znowu ten Anglik wjeżdża z ryzykownym tematem!

Zdenerwowany, powiedziałem ostry:

— Pisałem, co myślałem, nic więcej nie wiem i nie chcę o tym rozmawiać.

— Dobrze. Lecz, tak, czy owak, mu



— Panienko, skąd się bierze guzik w zupie?

— Co takiego? Jestem kelnerką a nie jasnowidzem!

się otrzymać odpis dokumentu, z którego pan czerpał informacje.

— Co? Jaki odpis?

— Szkoda czasu, panie kolego, nie pan żąda?

— Jak na kolegów, to rozmowa mało wytworna. Żegnaj pana.

Zamierzałem wstać, kiedy stałow dłoń przygwoździła mi rękę do stołu.

— Daje sto funtów.

Chwila ciszy.

— Daje dwieście. Panie kolego, ja daję pięćset! Nasza prasa płaci dobrze.

Wysiliłem się na spokój i wycedziłem dobitnie.

— Panie. Po pierwsze żadnych dokumentów nie mam i wydostawać nie zamierzałem, bo nie jestem szpiegiem. Po drugie gdybym jakiegoś specjalne informacje otrzymał, to byłbym nim nie handlował. A po trzecie, pańskie dziennikarstwo pachnie kryminałem. Proszę odejść, bo zawołam konduktora.

— Dosyć! Proszę nie zwracać uwagi.

Trzech pasażerów, jacy jeszcze siedzieli w pustym wagonie restauracyjnym spojrzeli na Shaw'a, jakby czekając rozkazu. Zrozumiałem, że dzieje się coś dziwnego, że to nie jest zwykły amerykański reporter.

— W wiadomej sprawie zjawie się u pana w Rzymie — powiedział ostrzegawczo i wyszedł.

Kiedy wróciłem do swego przedziału myślałem tylko o jednym: kto to może być. Machinalnie spojrzałem na otwarty zeszyt „Illustration”. Z karty zadrukowanej czcionkami patrzyły na mnie te same oczy... Przeczytałem pułkownik Lawrence.

Zrobiło mi się nieswojo. A więc zarzucono na mnie nieubłagane sieci szpiegostwa? Przeżegnałem się. Nawet się nie domyślałem, co mnie jeszcze czeka...

CH.
(d. c. n.)



— Będzie nowa sensacja w Niechcicach — rzekł Janicki — bo już widzę korespondencję o lotnisku.

— Cicho bądźcie kolego i nie wywołujcie wilka z lasu — odpowiedział Tumidajski. — Co komu do tego po co notuje?

— Phi! jeden Grzdyl nie wie, że to wy naświetlacie naszą rzeczywistość.

— Przepraszam, magister Pętaczek również nie jest wtajemniczony — odpowiedział Tumidajski. — Wiem, że obydwa tym się martwią, a ja również jestem zasmucony.

— Z powodu tajemnicy? — spytał milczący jak zawsze Żebrowski.

— Nie, tylko że wszechwiedza magistra jest taka ograniczona. Mniejsza z tym zresztą, chcę wam raczej powiedzieć, że dosyć już mam niechcickich stosunków.

— Rzucacie posadę?

— A gdzieżbym znalazł papu i prutu, jak mówią małe dzieci? Nie, dosyć mam naszych sublokatorów rabinicznego wyznania, dosyć robienia majątków i karier przez różnych Grzdylów i Nabałdaszników, dosyć naszej niemrawości, ale to nie znaczy, bym zaraz miał opuścić Niechcice.

— Więc? — rzucił Janicki.

— Musimy przezwyciężyć atmosferę i jakoś przeciw-

działać. Żyjemy pod rosyjskim hasłem nie sprzeciwiania się złu, liczymy, że jakoś to będzie i narzekamy. Już co jak co, ale narzekać umiemy. Psiakrew! — zaklął — wieczni cierpielnicy. Ja robię co mogę, psując krew naszym nietykalnym, ale to mało.

— Diabło mało — potwierdził Janicki.

— A cóż możemy zrobić? — spytał Żebrowski zaniepokojony bojowością Tumidajskiego, a zarazem oszołomiony nieco wiadomością, że tajemniczym korespondentem jest jego dawny znajomy i dawny kolega z biura.

— Co możemy? Wszystko! — rąbnął Tumidajski. — Janicki z Zaleskim nie pytali co mają robić, gdy zakładali swoją spółdzielnię. Nie pytał Nowak, włączając ze swoim straganem między żydy i rozpoczynając z nimi ciężką walkę. Kaczmarek handluje galanterią. W Szczurowie spółka rolna gnębi dotychczasowych monopolistów żydów. Nikt z nich nie pytał co robić, tylko zaczął zęby i brał się do pracy! — twardo mówił Tumidajski.

— Bardzo to pięknie, ale wymienieni przez pana, to ludzie młodzi, a ja się pytam, co mamy robić my starsi, którzy przecie nie staniemy za straganem.

— Korona nie spada by z głowy nikomu — zauważył Zaleski. — A co do starszych, to muszą nie mieszać się do łajdactw i nie pomagać różnym Grzdylom, jak pan to robi.

— Co też pan mówi! — wykrzyknął poruszony Żebrowski. — W jakich to łajdactwach ja maczam palce? Ja jestem uczciwy.

— Osobiście tak, ale wybitny safandula i nie orientuje się pan w niczym — rzekł Janicki. — Przecież każde dziecko wie, że Grzdyl z Maniewiczem do spółki szykują grube oszustwo i że obaj mogą beczce w razie wykrycia.

— Proszę panów, ja prowadzę rachunkowość Ligi i wiem, że wszystkie pozycje dotyczące budowy lotniska są w porządku.

— No tak — odpowiedział Tumidajski. — Chciałbym tylko wiedzieć, czy pan stale wypełnia czek, czy też zdarzyło się to raz tylko?

— Ja nie wystawiam czeków.

— Niech pan sobie przypomnia — poddawał Tumidajski. — Taki mały czek na półtora tysiąca złotych.

— Prawda, zupełnie mi to wyszło z pamięci. Ale skąd pan wie o tym?

— Może pan być pewien, że nie ma w tym żadnego cudu: po prostu kasjer banku telefonował do Grzdyla z zapytaniem, czy czek jest prawdziwy i ja przypadkiem słyszałem rozmowę. Otóż nie wiem, co za kombinację wymyślił Grzdyl, ale radzę panu nie czynić mu podobnych usług. Dla pana zresztą byłoby najlepiej odsunąć się od pańskiego następcy w magistracie.

— Ależ on mi płaci za pracę, a ja potrzebuję zarobku.

— Kaczmarek szuka buchaltera na parę godzin dziennie, mogę dać bilecik polecający.

— Kiedy bo... — zająknął się Żebrowski.

— Co za bo?

— Ja muszę utrzymywać kontakt z panem Grzdylem: on ma duże stosunki i obiecał wyrobić posadę w starostwie albo w sejmiku. Właśnie mówiono mi, że Gontarski ma wyjechać i nie mogę wobec tego zrażać sobie wpływowych ludzi.

— Tumidajski ma też niezgorsze stosunki — od niechcenia zauważył Janicki.

— Ja wiem i liczę, że mi pan w razie czego nie odmówi poparcia.

— Wieczny żebrek! — mruknął Tumidajski do Zaleskiego, po czym głośno już zwrócił się do wszystkich obecnych. — Pomyślcie panowie w jaki sposób można by poruszyć zatechłe bagnisko? Na urzędników nie liczmy, bo choć część z nich rozumie co się dzieje, jednak ogół wzorem pana Żebrowskiego woli być pokorny i układowy.

(Dalsze nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA - 2 ZŁ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Warszawa, ul. Zgoda 5

Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11

Do rozmów miedzymiastowych 3.25-09.

Administracja czynna od 9 - 17

Wydawca: 3-ka Wyo. Nowa Prawda sp. z o.o.

Redaktor: F. Kwieciński

Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17-18.

Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca

Konto rozrachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEN

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce na stronie tytułowej - zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem - zł 0.40; drobne 15 gr za wiersz; prace poszukiwane i zaoferowane - 10 gr za słowo. Drobne - najmniej 10 wyrazów. Nekrologi - 50 gr mm. miejsce zastrzeżone 25% drożej; tabelaryczne i bilanse - 50% drożej. Wyrazy tłustym drukiem liczą się podwójnie. Duże litery - liczą się za słowo. Zagraniczne 50% drożej. Komunikaty (N) - 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

ZAKŁADY DUKARSKIE Ł. WISZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.